

Króki ZE ŚWIATA

Z KUBY

NOWY JORK. — Z Hawany donoszą, że w czwartek Kuba zwróciła się oficjalnie do Republiki Dominikańskiej z prośbą o zatrzymanie i ekstradycję 4 generałów, admirała i 3 innych oficerów armii kubańskiej, oskarżonych o popełnienie mordów i sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych.

STATEK Z DWOMA KADŁUBAMI

MOSKWA. Nowy rzeszowski statek o wyporności 600 ton składający się z dwu połówek obok siebie równoległych kadłubów połączonych specjalnym wianem, zaprojektowali konstruktorzy z miasta Gorki. Długość statku wynosi 72 metry.

DZIECKIEM W KOLEBCE ZACZAŁ PALIĆ PAPIEROSY

WASZYNGTON. — Zamieszkała w Pretorii (Stan Illinois) p. Smith zwróciła się do lekarza z prośbą aby odwieźć ją od palenia papierosów. Jej 2-letniego synka Lawrence'a Chłopczyk wypala 5-6 papierosów dziennie, a kiedy próbuje się temu przeciwstawić — skrzył się matką — wrzeszcząc w niebogłosy. Lawrence zaczął palić przed miesiącem. Najprawdopodobniej nauczył się tego od niani.

MCCARTHY ZWOLNIŁ ZA KAUCJĄ

NOWY JORK. — 39-letnia aktorka Veronica Lake znana między innymi z przedwojennego filmu „Moja żona jest czarownicą”, wniosła sprawę sądową przeciwko swojemu mężowi Josephowi McCarthy, wydawcy muzycznemu. Według zeznań oskarżycielki „mąż kopał ją i ciągle groził jej, że rzuci jej aparat telefoniczny na głowę”.

Sąd uznał małżonką winną, zważając na McCarthy'ego dopiero za kaucją 500 dolarów.

NAGIEGO... ZAMKNAĆ

RZYM. — Nagi człowiek chodził wczoraj po ulicach miasta San Quirico (północne Włochy). Na jego widok kobiety z płiskiem uciekały. Jak się później okazało młody człowiek „realizował” zakład jaki zawarł z dwoma kolegami. „Za obrazę moralności publicznej” policja aresztowała bezwstydnika.

OĞOŁIŁ SIĘ ZANIM ZOSTAŁ ARESZTOWANY

WASZYNGTON. — W Ellsabeth (Stan Nowy Jork) policja aresztowała 31-letniego Charlesa Axiana za prowadzenie auta jedną ręką.

Policja podała, że wymieniony kierowca w momencie gdy go przypalano akurat kończył się golf elektryczną maszynką.

SIEDMIE TYSIĘCY STUDENTÓW

NEW DELHI. — Minister oświaty Indii, Abu Kalam Azad ogłosił w parlamencie, że obecnie 7 tysięcy indyjskich studentów uczy się za granicą.

„Prawda“ o przemówieniu Chruszczowa

„Wrogowie osłabienia na pięciu międzynarodowego przerażenia” — pod takim tytułem zamieszcza „Prawda” artykuł poświęcony omówieniu reakcji, jaką wywołało przemówienie Chruszczowa wygłoszone do wyborców w Moskwie.

Przemówienie Chruszczowa, stwierdza dziennik, w którym zostały wyraźnie określone drogi rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych, spotkało się z przychylnym przyjęciem w

wielkich i małych krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki. Ludzie, ogarnięci troską o usunięcie groźby wojny, przyjęli to przemówienie, jako nowe świadectwo nieustannej walki Związku Radzieckiego o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Nie ma w tym nic dziwnego, że zwolennicy i organizatorzy „zimnej wojny” natychmiast wykazali swą wrogość do programu pokoju, a posłuszne im dzienniki amerykańskie zachodniemieckie i francuskie podniosły wrzawę. Nie trudno też zgadnąć, że w jakiegoś powodu wybuchła ta wrzawa. Dzienniki te bowiem wyrażają niezadowolnienie, że Związek Radziecki nie odstąpił od swoich pokojowych propozycji, nie zgodził się na pozostawienie swobody militarnym i nie chce patrzeć spokojnie na dokonywanie polityki światowej.

Organy prasy światowej, które popadły w stan hysterii po radzieckich propozycjach w sprawie umocnienia pokoju w Europie, zdemaskowały się tym samym, jako zwolennicy napięcia międzynarodowego.

Z pobytu delegacji ZSRR w Indiach

DELHI (PAP)

W czwartek w godzinach wieczornych delegacja rządowa Związku Radzieckiego wyjechała z Delhi. Obecni byli premier Republiki Indijskiej Nehru, wiceprezydent Rathakrishnan, ministrowie, deputowani, politycy i działacze społeczni oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. W czasie przyjazdu, który odbył się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andrejew i premier Indii Nehru wygłosili przemówienia.

APEL do byłych działaczy ruchu młodzieżowego

W związku z koniecznością uzupełnienia materiałów źródłowych dotyczących historii ruchu młodzieżowego w Polsce w okresie od 1918 do 1948 roku (ze szczególnym uwzględnieniem lat międzywojennych i okupacji), Zespół Historii Ruchu Młodzieżowego przy Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR zwraca się z gorącym apelem do wszystkich byłych uczestników i działaczy ruchu młodzieżowego o nadysanie wspomnień i pamiętników, a także wszelkich innych materiałów historycznych (dokumenty, notatki, szkice, fotografie, prasa itp.) z lat 1918-1948.

Wspomnienia i pamiętniki niegdyś dotychczas nie ogłoszone, a posiadające wartość historyczną oraz szczególnie cenne dokumenty będą honorowane i w miarę możliwości publikowane.

Wspomnienia i materiały należy przysyłać na adres: Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Zespół Historii Ruchu Młodzieżowego, Warszawa, ulica Górnośląska 18.

Z dyskusji na Konferencji Wojewódzkiej PZPR

BĘDE mówić o sprawach wsi. Chcę, towarzysze, pokazać, jak wygląda sprawa rozwoju produkcji w naszym rolnictwie.

W ostatnim okresie nasze rolnictwo wykazało dużą żywotność. Osiągnięliśmy plan roczowy — 15 q zboża z ha, czyli wyższy od planowanego. Wzrosła towarowość naszego rolnictwa w miesiąc o 80 proc., w mleku dwukrotnie. Dochody ludności wiejskiej wzrosły o przeszło 40 proc. i w roku 1958 osiągnęły sumę 4 mld zł.

Po raz pierwszy po wojnie dochody ludności wiejskiej z tytułu sprzedaży produktów rolnych przekroczyły dochody ludności wiejskiej pracującej w przemyśle. Wydało mi się, że sukcesy naszej polityki na wsi w sprawach rozwoju produkcji rolnej są efektem leninowskiego łączenia naszego rozwoju ekonomicznego z umiętnym kojarzeniem polityki w rolnictwie.

Skoro nasza sytuacja wykazuje przewagę dobrego rolnictwa, które zajmuje 93 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych i kiedy mowa o obowiązkach partyjnych, to m. in. na czoło wysuwa się problem rozwoju produkcji przez każde gospodarstwo chłopskie. Oczywiście spółdzielnie produkcyjne i PGR-y stanowią bazę socjalistycznej gospodarki na wsi. W najbliższej jednak perspektywie produkcja rolna indywidualnych gospodarstw pozostanie głównym elementem produkcji w naszym kraju.

PIERWSZYM problemem w tej sytuacji jest działanie prawa własności. Działają o no w kilku kierunkach, np. w sprawie spadku rodzinnego i obciążenia rolnictwa wynikających z tego tytułu. W 1958 r. chłop nasz województwa zapłacił ponad 150 mln zł spłat rodzinnych. Trzeba powiedzieć, że o tyle osłabiła się si-

Rolnictwa sprawy najważniejsze

mówi dr Franciszek Kolnusz docent WSR w Krakowie

Ja nabywca naszego chłopskiego w zaopatrywaniu się w podstawowe środki produkcji. Mając na uwadze te sprawy i ich skutki umienne, słuszne byłoby, aby nasi towarzysze delegaci na III Zjazd mieli na uwadze to, że ziemię dziedziczyć powinien ten, który pozostaje na wsi, na gospodarstwie.

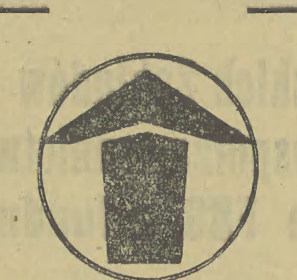
Druga sprawa, która wynika z rozdrobnienia, to powstawanie niesamodzielnych warsztatów rolnych. Tu wydaje się, że wreszcie miar słusznym wniosek tow. Motyki mówiący o potrzebie stworzenia najlepszych warunków zatrudnienia w przemyśle. Sprawa lokalizacji nie tylko przemysłu kluczowego ale i przemysłu terenowego musi być przedmiotem studiów całej organizacji partyjnej. Trzeba mieć przy tym na uwadze zarówno zdolność produkcyjną i surowcową, jak i nadwyżki ludności.

W naszym rolnictwie powstają tysiące gospodarstw pozabawionych środków do ich prowadzenia, a przede wszystkim siły pociągowej. Mamy w tej chwili w Krakowskim ok. 200 tys. gospodarstw bezkonnnych i tutaj chcę zwrócić towarzyszom uwagę, że na wsi, ze względu na taki właśnie układ strukturalny, rośnię wyszysz małych rolników, co ma niekorzystne skutki. Gdyby w naszym województwie np. u-

żywanie z najmu koni, chłopi zapłacili w województwie 110 mln zł w ub. roku. A jeśli do tego doliczyć świadczenia i odrobień, to kwota ta osiągnęła 200 mln zł. Istnieje więc pilna potrzeba dostrzegania tych zjawisk, regulowania ich z punktu widzenia interesu małego rolnika.

Tow. Motyka podkreślił ile kosztują nas konie. Aczkolwiek mamy dużą ilość bezkonnnych gospodarstw, to ilość koni w przeliczeniu na 100 ha jest za duża i zjadają one akurat 12 proc. zboża, które nasze państwo importuje z zagranicy. Postęp techniczny to jednak sprawa długofalowa, wymagająca olbrzymich nakładów państwa i chłopsstwa. Trzeba się nad tym zastanowić, czy nie można tego problemu zmienić, nawet przy obecnym stanie naszej techniki i naszych dróg. Tak czy inaczej problem mechanizacji rolnictwa jest podstawowym elementem rozwoju produkcji rolnej.

OSOBA rezerwa byłoby racjonalne wykorzystanie służby rolnej. Nie najlepiej się stało, że służba rolna, która przeszła do ról rolniczych, gros swej energii zużywa na sprawy administracyjne. Agronomi musimy oenić na efekty, które ma na swoim terenie. Gdyby w naszym województwie np. u-



W KONGO FRANCUSKIM
Na zdjęciu: Żołnierze rewidują samochody w Brazzaville po rozruchach ludności murzyńskiej.
Fot. — CAF

Nie ma spokoju w Afryce

LONDYN (PAP)

W czwartek wieczorem w pobliżu Pretorii, w Afryce Południowej doszło do nowych starć między policją a Afrykańczykami. Około 2 tys. kobiet afrykańskich zorganizowało demonstrację przeciw-

ko wprowadzeniu specjalnych dowodów osobistych dla ludności kolorowej. Kiedy policja próbowała rozbić demonstrację została obrzucona kamieniami. Wówczas zmocnione oddziały policji zaatakowały kobiety przy pomocy pałek. Kilkadziesiąt kobiet poniosło dotkliwe obrażenia ciała. Aresztowano także kilka uczestniczek demonstracji.

POŁUDNIOWA RODEZJA

Akcja „pacyfikacji” w kraju trwa. Obok miasta Bulawayo zorganizowano na przedzie obóz koncentracyjny, otoczony zasiekami z drutu kolczastego. Ubrojeni po zęby zandami zwoją autami ciężarowymi i samolotami aresztowali działaczy Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Wzięli do niewoli około 700 działaczy. Policja przeprowadza dalsze aresztowania.

Rząd zasyłał kraj ulotkami napisanymi w trzech językach afrykańskich, które wyjaśniają ludności, znaczenie stanu wyjątkowego.

Jak wynika z relacji agencji prasowych, strajk robotników pracujących przy budowie tamy pod Karibą na rzece Zambezi został złamany. 200 robotników zostało wyrzucenych z pracy. Pozostali zgodzili się, na poddyktowane przez administrację warunki (podwyżka 2 pensów za godzinę, zamiast żądanych 4 pensów).

NYASSA

Lotniska w Nyassie znajdują się w rejonie powstańców. Jak już podaliśmy u. przednio, powstańcy kontrolują również drogi prowadzące na północ kraju.

Grupa białych spadochroniarzy weteranów ostatniej wojny ofiarowała rządowi federalnemu swe usługi do walki z powstańcami. Żądali oni broni i samolotów. Rząd nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

SOMALI

W Somali trwa akcja „pacyfikacji”. Policja aresztowała 250 działaczy miejscowych.

NATAL

1500 dekerów murzyńskich, którzy w czwartek rozpoczęli strajk w południowo-afrykańskim porcie Durban, zostało wyrzucenych z pracy. Murzyńskim robotnikom nie przysługują prawa strajku i w razie porzucenia pracy tracą ją automatycznie. Na ulicach Durbanu krąży wzmożone posterunki policji.

Dziś zapadnie wyrok w procesie dr Gerhardta

(Inf. wł.). Wczorajszy, ostatni dzień procesu przeciwko krakowskiemu chirurgowi dr A. Gerhardtowi rozpoczął przemówienie oskarżyciela publicznego — prokuratora Tadeusza Sundry.

Omawiając przebieg choroby zmarłego Kotaby wskazał on na niedopatrzność i zaniedbania, których dopuścił się, jego zdaniem, podczas leczenia i operacji oskarżony Gerhardt. Zatrzymując się nad kwestią przyczyn zgonu Kotaby, stwierdził prokurator, że spowodowało go niebezpieczny odzwrotny. Podtrzymując w pełni zarzuty aktu oskarżenia, a mianowicie, że dr Gerhardt dopuścił się wszystkich zaniedbań, które doprowadziły do śmierci, t. o. przestępstwo z artykułu 239 k.k. zakończył wnioskiem o wysoki wymiar kary.

Podobną motywację i ocenę czynu oskarżonego zawierają wy-

stąpienie rzecznika powództwa cywilnego mec. Romana Porwisa.

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonego mec. Stanisław Warcholik. W długim, kilkugodzinym i pełnym swady wywodzie uzasadniał on, że operacja, której dokonał tak doświadczony chirurg miał przebieg prawidłowy oraz, że chory miał zapewnioną właściwą opiekę lekarską. Obronca zatrzymując się dużej nad sekcją zwłok, technika operacji, pomieszczeniem przy ulicy Filipa polemizował z wywodami prokuratora i powołał cywilnego.

W ostatnim słowie oskarżony dr Gerhardt powiedział, że nie poczuwał się do winy, gdyż dołożył wszelkich starań, aby operacja, której się poddał miała przebieg pomyślny. Dziś o godz. 10.30 nastąpi odczytanie wyroku. (ks)

W dniu 25 lutego 1959 r. zmarł nagle
MARIAN ŻELASKO
adiunkt Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — zasłużony artysta malarz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego 1959 r., o godz. 12 — na Cmentarzu Rakowickim.

Rektor i Senat Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

SPORT

Krakowskie mistrzostwa w boksie

W hali sportowej Hutnika rozpoczęły się w piątek indywidualne mistrzostwa bokserskie okr. krakowskiego. Startuje 54 pięściarzy z 11 klubów. Najliczniej reprezentowane są: Hutnik — 15 pięściarzy, Wisła — 9, Cracovia, Wanda po 6, Górą Zywiec — 5.

W piątek odbyło się 17 walk, z których najciekawsze stoczyły w w. kategorii Barczyński z Ciesielskim i w lekkośredniej Paślowski z Kałmem, którą Paślowski wygrał st. głosów 4:1.

Nie startują m. in. z Hutnika: Boczarński, Czajkowski, Kudłacki, z Wisły: Kraj, Kraus, R. Chodorowski.

Wyniki walk: w. kogucia: Barczyński Cr. wygrał z Ciesielskim Wanda, Żarowski Hutnik pokonał Kosyza Wictoria; w. lekkiej: Smrek Wisa pokonał Chmielecki Cr., Forzyński Hutnik — Barańskiego Olsza, Pacyński Beskid — Łazarzowa Cr., Fafara Wisa — Zeman Hutnik, Powroński Cr. — Kunca Górą, Wdowin Olsza — Jaska Górą; w. lekkośredniej: Paślowski Olsza wygrał z Kałmem Wisa, Obrusnik Górą z Kulą Hutnik; w. półśredniej: Drabik Cr. wygrał z Fłowskiem Hutnik, Opoka Wisa z Zadrzyńskim Hutnik, Lorenc Górą z Pankie Dunajec, Matlak Olsza z Machalą Górą, Ochman Wisa z H. Skimną Wandą.

Sukces koszykarek Wisły

Wczoraj w meczu o mistrzostwo Wisły wygrała koszykarka Wisła w ligi koszykarskiej kobiet Wisła wygrała z Siołką Belską z Lechem. Pojemność 63.56 (2:2). Dopiero po pauzie krakowianki wykazały bojowość. Kilka udanych ataków, kilka uzyskanych koszy z dystansu i Wisła urywa się na 10 punktami. Po mimo że na 5 min. przed końcem schodzą za 3 przewrótami o sobistych Kowalcówką i Kubik — wiślaczki mądrze zwalniają grę i pewnie wygrywają.

Krakowianie na medal w Pucharze Nizin

KIELCE. Przez cztery dni odbywały się tutaj V ogólnopolskie zawody narciarskie o Puchar Nizin. Po raz pierwszy startowała w nich reprezentacja okręgu krakowskiego, która dotąd brała udział w mistrzostwach centralnych. Ponadto w zawodach startowały reprezentacje okręgów: warszawskiego, rzeszowskiego, dolnośląskiego i północnego. Razem zawody zgromadziły około 170 zawodników i zawodniczek.

Przebieg walki w trasach Kielei Katarzyny oraz skoczni Tumilina wykazał zdecydowaną przewagę narciarzy Krakowa. Nadawali oni ton walce we wszystkich niemal konkurencjach. Szczególnie dobrze wypadli biegacze. W biegu na 30 km. porażki odnieśli dopiero w pierwszych miejscach. W pierwszszym biegu na 15 km. znalazło się 4 biegaczy krakowskich. Na 10 km. kobiet trzy krakowianki. Nieco gorzej było w skokach oraz konkurencjach juniorów. Niemniej jednak i juniorzy potrafili wygrać bieg sztafetowy. Oczywiście dokonał też sztuki również seniorzy i kobiety. W sumie reprezentanci Krakowa zdystansowali w sposób bezapelacyjny wszystkich konkurentów. Poziom jak i pionowy. Właściwie jeszcze nieosiągalny dla przedstawicieli „kaskadnych” nizin jak Warszawa, Rzeszów czy okr. Północ. Niemniej jednak u. znane za pozytywne inicjatywę PZN włączającą do Pucharu Nizin Kraków i Wrocław. W ten sposób bowiem wzrasta poziom tej imprezy, a reprezentanci słabszych okręgów mają możliwość zdobywania wyższych klas i podnoszenia swych kwalifikacji. Zespołowo — jak już podaliśmy w „Gazecie” — Kraków zdobył pierwsze miejsce gromadząc 225 pkt przed Warszawą, Rzeszowem, Wrocławem i okr. Północ. M. KALETA

Hokeiści USA przełada jednak do Polski

Hokeistom amerykańskim odbywającym tournée po Europie dobrze się nie wiedzie. Po porażkach w Szwecji przegrywają również spotkania z drużynami czeskosłowackimi. Słabe wyniki hokeistów amerykańskich tłumaczy kierownik zespołu amerykańskiego oświadczył jednak, że mimo wszystko Amerykanie przybędą do Polski na zapowiadany mecz z naszą kadrą w dniu 2 marca w Katowicach.

Sermierce mistrzostwa w Krakowie

W rozpoczętych mistrzostwach kl. I Okręgu Sermierczego „Pohudnie” w finale spadły zwycięzcy Wiesław Gole (KKS) zwycięzcy przed Ceterą i Maciejewskim 4 zwycięstwa.

W florcie mężczyzn odbyły się półfinały. Dziś o godz. 9.15 floreciści kobiet o godz. 10. floreciści mężczyzn, a o godz. 15. turniej szablów w lokalu KKS ul. Manifestu Lipowego 27. (2im)

W KILKU WIERSZACH

Mistrzem Finlandii na rok 1959 w konkurencji skoków narciarskich został Keriminen — aktualny mistrz świata. Odłód on skoki długości 33,5 i 56,5 m., za co otrzymał notę 224,4 pkt.

W zminowych „Marszach Walterowskich” startowała dotychczas rekordowa liczba 302 tysiące osób. W lebiezbie najliczniej reprezentowaną była LPZ — 160 tysięcy i młodzież szkolna — 81 tysięcy. Centralne zimowe „Marsze Walterowskie” odbędą się 21 marca w Sanoku.

Wczoraj młodzi 21 rocznica zdobyła wicemistrzostwa świata w łabiu w konkursie skoków narciarskich przez Stanisława Marusza.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Tomasz Kempart w wywiadzie udzielonym dla Polskiego Radia oświadczył, że pilkarze polscy wezmą udział w XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Przygotowanie do Igrzysk zlecił PKOl. Polskimi olimpijczykami będą: Nohaj. Tak wigo Polska będzie 33 krajem startującym w turnieju piłkarskim.

W drugim spotkaniu o wejście do II ligi hokejowej AZS Kraków wygrał niespodziewanie z Polonią Bytom 4:3.

Mecz pomiędzy AZS-em Zakopane a Kolejarzem Piotrowice 3 powodu złych warunków atmosferycznych w Nowym Targu został przeniesiony do Katowic.

Przebiegający w Rumuni pilkarze Poloni Bydgoszcz spotkali się z Dynamo Bukareszt, remisując 1:1. W drugim spotkaniu z drużyną Petrolul, Polonia przegrała 1:5.

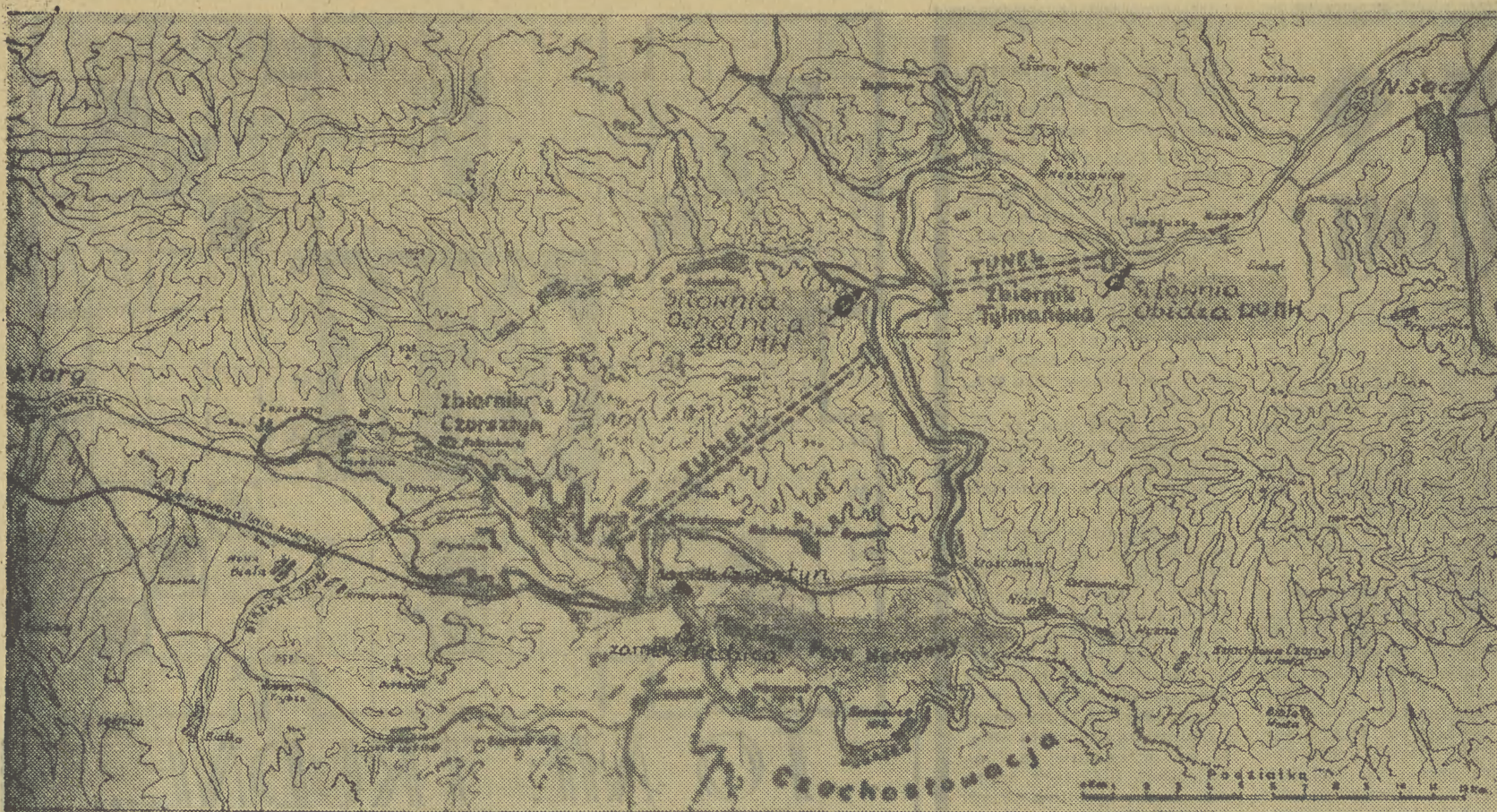
Figurę mistrzyni świata w jeździe tygrylowej na lodzie zdobyła po raz czwarty 19-letnia Amerykanka Heiss.

W dniu 26 II 1959 r. zmarł Kolega
PIOTR WILKOŃ
członek ZBoWiD, b. uczestnik GL, PPS, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Grunwaldu III kl.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego 1959 r. godz. 11-ta na Cmentarzu Rakowickim.

Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD ODDZIAŁU ZBOWID KRAKÓW



Potrzebna szybka, ale przemyślana decyzja

Nie ulega wątpliwości, że Pieniny stanowią jeden z najoryginalniejszych, najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Troska o zachowanie piękna Pienin i ich osobliwości leży w interesie całego społeczeństwa. Dał temu wyraz na Woj. Konferencji Wyborczej Delegatów na III Zjazd partii I sekretarz KW PZPR w Krakowie, tow. Lucjan Motyka. Omawiając czołowe zagadnienia naszego województwa, szczególną uwagę poświęcił Pieninom.

„Wśród naukowców, elektryków i geologów oraz ludzi, zajmujących się ochroną przyrody toczy się spór na temat zapory wodnej na Dunajcu. Zapoznaliśmy się z planami, uwagami, materiałami tych dyskusji. Jesteśmy zdania, że trzeba uwzględnić wszystkie zastrzeżenia, zmierzające do zabezpieczenia Pieninńskiego Parku Narodowego, uchronienia pięknych zabytków kultury, znajdujących się na tym terenie”.

„Wydaje się rzeczą bezsporną, że decyzja rzędu powinna paść w najbliższej przyszłości. Zbiornik na Dunajcu jest koniecznością. Nie możemy ponosić ryzyka powodzi i utraty wody, tak potrzebnej w naszym regionie”.

Problem inwestycji na Dunajcu czekał na się włączenia do szczególnych założeń, danych przez Wojewódzką Konferencję delegatów Ziem Krakowskiej na III Zjazd partii.

2.

W związku z tym, że przede wszystkim energię w swej dyskusji przedzjadłowej wspólnie z naukowcami, oraz wybitnymi fachowcami z innych branż poświęcił uwagę zagadnieniu budaj najwięcej uwagi, zwróciliśmy się do przewodniczącego Komisji Energetycznej przy Wydz. Ekonomicznym KW PZPR, mgr inż. Zdzisława Łosiaka, aby poinformował nas na temat wstępnych założeń, dotyczących zbiornika na Dunajcu.

O tym, że istnieje pilna potrzeba ujarzżenia niszczących sił Dunajca, przy równoczesnym wykorzystaniu go dla celów produkcji energii elektrycznej — nie trzeba przekonywać. Uregulowanie problemu wodnego dorzecza Dunajca jest możliwe przy łącznym użyciu wielu środków, a mianowicie

- zwiększeniu stanu zaleźnienia dorzecza,
- „zabudowie” biologicznej dolin potoków i budowie zapór szutrowych,
- wzniesieniu zbiorników przeciwpowodziowych na „dopływach” oraz
- wybudowaniu dużych, regulacyjnych zbiorników na Dunajcu, o odpowiedniej pojemności, dla tzw. rezerwy powodziowej.

Wstępne założenia projektowe wykazywały, że trzy pierwsze środki mogą mieć jedynie znaczenie pomocnicze i że radykalną poprawę gospodarki wodnej można osiągnąć jedynie przez budowę dużych zbiorników regulacyjnych na górnym Dunajcu. Obecny stan zaleźnienia dorzecza Dunajca wynosi ok. 35 proc. i może być zwiększony do 45 proc., co zmniejszy tzw. katastrofalny przepływ wód zaledwie o 5 proc. Zabudowa biologiczna i zapory szutrowe zmniejszą erozję zboczy i ustalą łagodną potoków. Małe zbiorniki powoźniowe zabezpieczą przed

powodziami pewne odcinki dolin własnych potoków. Warunki topograficzne nie dają możliwości utworzenia zbiorników o dostatecznej pojemności. Koszt zmagazynowania zaś 1 m³ wody w małych zbiornikach jest wielokrotnie wyższy od kosztu zmagazynowania 1 m³ wody w zbiornikach dużych.

Naturalne warunki dla utworzenia dużych zbiorników regulacyjnych istnieją tylko na górnym Dunajcu, powyżej Czorsztyna i w rejonie Jazowsko-Tylmanowa. Powyżej boiem Dunajec dzieli się na szereg potoków, poniżej dolina jest szeroka i nie ma przezeń, dających możliwości budowy zapory.

Założenia projektowe, opracowane przez „Energoprojekt”, analizując dwa zasadnicze wa-

	Koszt inwestycji użytkowa w mld zł	Pojemność w mln m ³	Rezerwa w mln m ³	Moc inst. w MW	Produkcja energii w mln kWh
Wariant 1	3,4	352	252	420	490
Wariant 2	2,6	378	252-300	195	210

Wariant 1 daje przeszło dwa razy wyższą moc instalowaną — przy koszcie 1 MW instalowanego niższym o ok. 30 proc. Istnieje przy tym możliwość realizacji wariantu 1 w dwu etapach. Wariant 1 typowany do realizacji uznano za optymalny przy kompleksowym ujęciu zagadnienia. Współpracując z istniejącym zbiornikiem w Różnowie, zabezpieczy on całkowicie dolinę Dunajca i wydatnie zmniejszy powódź na Wiśle. Powiększy również przepływy niożę Wisły sandomierskiej, da-

plany zabudowy górnego Dunajca.

1. Zbiornik główny powyżej Czorsztyna z zapora przy Ziełonych Skalkach, współpracujący z drugim, zbiornikiem, położonym niżej, w obszarze Tylmanowej i z dwiema elektrowniami głównymi na końcach tuneli, zwiększający spadek wody ze zbiorników, usytuowanych przy ujściu Kamienicy i Obidzy do Dunajca;

2. Zbiornik główny z zapora przy Jazowsku z zalewem, sięgającym do Krościenka.

Oba warianty w jednakowym i wystarczającym stopniu spełniają postulaty gospodarki wodnej, w zasadniczym sposób jednakże różnią się, gdy idzie o możliwości wykorzystania wód dla celów energetycznych.

Jak z tego wynika, wariant 1, chociaż droższy, jest bardziej uzasadniony ekonomicznie, że nawet wyższe, wydatki szybko się amortyzują. Jeśli ma być podjęta decyzja o tak wielkiej doniosłości, nie należy zbyt pochopnie, nie biorąc pod uwagę wszystkich „za” i „przeciw”, decydować się na inwestycję tańszą ale i społecznie, i ekonomicznie mniej efektywną.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 1 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Wariant 2 eliminuje zalew powyżej Pienin, zatapia jednak obszar bogatych sadów Łącka. Dając jednakowe efekty w ochronie przed powodzią, nie wykorzystuje energetycznego potencjału rzeki. Okres zwrotu nakładów inwestycyjnych jest dłuższy o ok. 50 proc.

Co w prasie piszczy?

Koniokradzi

Pomimo rozwiniętej techniki i dużej ilości traktorów, mamy jeszcze w kraju wiele koni. Mamy też — koniokradów. Jak pisze „Głos Olsztyński”, w Lidzbarku MO aresztowała właśnie dwóch notorycznych miłośników koni, którzy systematycznie dokonywali kradzieży tych zwierząt...

Wreszcie nie oplaca się kraść

Sąd w Poznaniu skazał Stefanie Rataj na 6 lat więzienia, 5 tys. zł

to warto PRZEZCZYTAĆ

i wybitnym stylistą. Nie był reformatorem społecznym, ale wielkim kronikarzem obyczajowości. Był też najwybitniejszym recenzentem teatralnym międzywojennego dwudziestolecia. Z dnia na dzień rosła poczytność jego utworów, rosła waga jego wystąpień publicystycznych. Rozczarowanie do mieszczańskich instytucji liberalnych dyktuje mu takie pozycje, jak „Dziwice konsystorskie” (1929) i „Pełdo kobiet” (1930). Nikt tak, jak on, nie rozprawił się z klerem (Nasi okupanci, 1932).

Nic też dziwnego, że każde z jego wystąpień wywoływało prawdziwe burze protestów, nawet gróźb, i zaciekle polemiki. Angażowała się w nie cała niemal współczesna prasa polska, organizowano zebrania, podejmowano rezolucje. Najlepiej to dowód, że pisarz trafiał zawsze w najbardziej aktualny, najbardziej nabrzmiały problem.

Andrzej Stawara: Tadeusz Żeleński (Boy). Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa, 1958.

Scharakteryzowawszy najważniejsze dziedziny pisarstwa Boya (np. recenzje teatralne i publicystykę, tłumaczenia z literatury francuskiej) oraz najlepsze tego pisarstwa pozycje (do najciekawszych prac zalicza wstęp do antologii poetów Młodej Polski), stara się Andrzej Stawara na zakończenie

Książka Stawara

odmalować portret literacki Tadeusza Boya-Zeleńskiego.

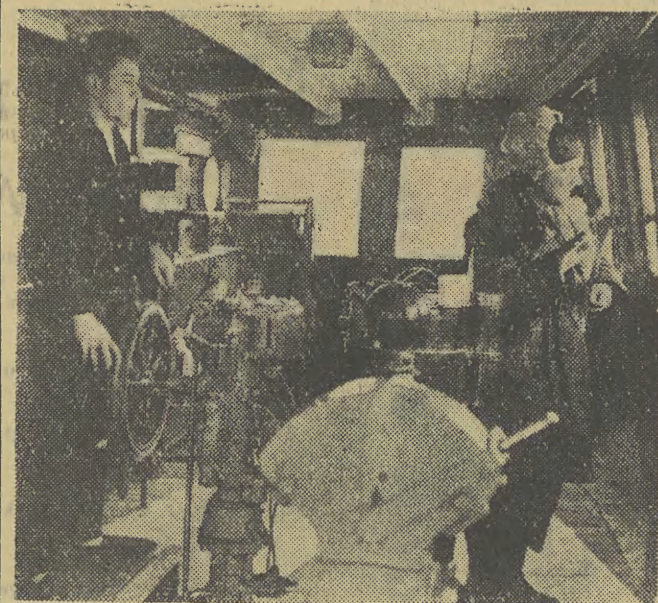
Boy nie był rewolucjonistą i nie zmienił do tragicznego końca swego życia poglądów; należał — jak to określa autor książki — do świata liberalizmu i racjonalizmu mieszczańskiego.

Nie był teoretykiem literatury, ale genialnie uzdolnionym literatem

ki. Angażowała się w nie cała niemal współczesna prasa polska, organizowano zebrania, podejmowano rezolucje. Najlepiej to dowód, że pisarz trafiał zawsze w najbardziej aktualny, najbardziej nabrzmiały problem.

Andrzej Stawara: Tadeusz Żeleński (Boy). Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa, 1958.

Ludzie morza



Kiedy na statku znajduje się pilot, każdy manewr sterem wykonuje się tylko na jego polecenie. Tym razem angielski rudowłosek „Friederick Everard” prowadzi starszy pilot Wacław Bieliniowicz.

Był.

Zuzanna już w tym panu powrócie i wypytaniu jej o Alfreda Morrot dopatrzyła się nieonych zamiarów.

Biedna kretynka. Spotrzegłam jej fotografię, uderzyło mnie podobieństwo i wtedy dopiero skojarzyłam nazwisko Morrot z nazwiskiem Morissot. Spytałam Zuzannę, czy pensjonat jest własnością Alfreda Morrot. Odpowiedziała, że nie, że zbudował wille dla matki. Trzy lata temu. Na tym koniec. Incydent bez znaczenia.

Jedźmy więc dalej. Pani po południu odaje się drzemce, z której wyrwa paną krzyk. Krzyczy naturalnie Zuzanna, dotknięta do żywego propozycją Flory Morissot. Flora nie przywiązuje wielkiej wagi do tego wybuchu, w gruncie rzeczy mało ją obchodzi służąca święty, jeden z licznych wyryków jurnego meza. Jej całą uwagę pochłania Teresa Fortin. Od czasu Loli Ficher Flora ma zrozumiałą uraz, że ma, starą, niepotrzebną żonę zamiast na młodszą i powabniejszą. Podsiuchana przez panią rozmowa Flory Morissot z Heleną Morissot świadczy o tym przekonywająco. Świadczy również o dobrych stosunkach między siostrą i synową. Płyną niedyspozycje; tłumaczy ją jej stan. Teresa Fortin z entuzjazmem ofiarowuje starszej pani usług. Przyrzadzają wspólnie

kobietę znam raczej z grubsza. Wskutek silnego zdenerwowania strzeliła gaffe z pomarańczowym sorbetem, ziałała się pierwszej z Brugu okazji, by rywalce dać po nosie. Teresa Fortin zarzuca jej kłamstwo. Z uwagi na pani obecność dalszy ciąg kontrowersji odbył się po opuszczeniu jadalni, w hallu czy też na schodach, wtedy gdy pani zawróciła z połowy drogi, przypomniałszy sobie o zostawionej na stole papierosnicy. Było tak?

— Było.

— Zuzanna już w tym panu powrócie i wypytaniu jej o Alfreda Morrot dopatrzyła się nieonych zamiarów.

Biedna kretynka. Spotrzegłam jej fotografię, uderzyło mnie podobieństwo i wtedy dopiero skojarzyłam nazwisko Morrot z nazwiskiem Morissot. Spytałam Zuzannę, czy pensjonat jest własnością Alfreda Morrot. Odpowiedziała, że nie, że zbudował wille dla matki. Trzy lata temu. Na tym koniec. Incydent bez znaczenia.

Jedźmy więc dalej. Pani po południu odaje się drzemce, z której wyrwa paną krzyk. Krzyczy naturalnie Zuzanna, dotknięta do żywego propozycją Flory Morissot. Flora nie przywiązuje wielkiej wagi do tego wybuchu, w gruncie rzeczy mało ją obchodzi służąca święty, jeden z licznych wyryków jurnego meza. Jej całą uwagę pochłania Teresa Fortin. Od czasu Loli Ficher Flora ma zrozumiałą uraz, że ma, starą, niepotrzebną żonę zamiast na młodszą i powabniejszą. Podsiuchana przez panią rozmowa Flory Morissot z Heleną Morissot świadczy o tym przekonywająco. Świadczy również o dobrych stosunkach między siostrą i synową. Płyną niedyspozycje; tłumaczy ją jej stan. Teresa Fortin z entuzjazmem ofiarowuje starszej pani usług. Przyrzadzają wspólnie

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRA-SA ZAGRA-NICZNA DONOSI

(Inf. wł.) Francuska agencja prasowa AFP w korespondencji z Bagdadu pisze: „Misja iracka prowadzi obecnie w Moskwie rokowania w sprawie zawarcia układu o pomocy gospodarczej i technicznej z ZSRR.”

Przewiduje się, że misja iracka, która przebywać będzie w Moskwie 2 tygodnie, podpisze szereg układów ustalających wysokość i charakter radzieckiego udziału w wielkich pracach, jakie zostaną podjęte w Iraku. Wład generała Kassima pragnie założyć w kraju nowe gałęzie przemysłu, by Irak był w stanie produkować artykuły, sprowadzane dotychczas zza granicy, przede wszystkim z W. Brytanii. Rozpoczęte mają być zresztą krótkie rozmowy między Londynem, a Bagdadem, zmierzające do stopniowego wycofania się Iraku z bloku sterylizującego”.

felieton Tygodnia

Warszawie odwiedzić można pewną arcydziełką, choć melancholijnie nastrojającą wystawę. Państwowa Inspekcja Handlowa zorganizowała w stołecznej wielkiej, dokumentarnej pokaz nieuczciwości, bezdrożki „kantu” i zwykłego złodziejstwa. Z całego kraju zwieziono blisko 2 tysiące eksponatów, ukazujących całą gamę metod i sposobów okradania społeczeństwa. Są tu więc m. in. wyprodukowane przez szanowaną skądinąd firmę — Zakłady Radiowe im. Kasprzaka radioparagony, które natychmiast po włączeniu do sieci... przestają grać. Są nawet buty naszego Chemika, święte wyszłe spod maszyny, a już... dziu-

t produkcji. Aż 1.200 inspekcji wykazało nadużycia, które sięgają sumy 66 mln zł. Przeciwno nieuczciwym producentom uniesiono do Sądu blisko 1.500 spraw. 89 procent z nich zakończyło się wyrokami skazującymi.

Powiedzieć, że są to liczby niepokojące — stanowczo za mało. Uzmąskują one, że mamy do czynienia z chorobą w takim rozmiarze, iż leczenie pastylkami już nie wystarczy. W przypadku brakovróbstwa niezbędne jest cięcie chirurgiczne. Mam na myśli podjęcie takich przedsięwzięć, które by wykluczyły w zakładach możliwość osiągnięcia zysku drogą kłepkiej produkcji i kosztem nabywców.

To też sprawa portfelu

rawe. Są słodczyce, po których bynajmniej nie robi się stłok, lecz absolutnie gorzko. Są narzędzia i o dzieje, produkty gospodarskiego domu, są wytwory przemysłu kluczowego i drobnego, spółdzielczego i producentów prywatnych. Ludziom o słabych nerwach wystawę zwiedzać raczej nie zalecam... Bo jeśli nawet Chemek — fabryka, która zdobyła sobie przecież dobrą markę, potrafi wypuścić na rynek partię „skocznego” obuwia, to co dopiero mówić o różnych drobnych zakładach, gdzie istnieje znacznie słabsza kontrola i minimalne poczucie odpowiedzialności!

Pisze się ostatnio i mówi wiele o nieuczciwościach podwykch cen. Zle się jednak stało, żeśmy wykuli z bręzgu okazję, by rywalce dać po nosie. Teresa Fortin zarzuca jej kłamstwo. Z uwagi na pani obecność dalszy ciąg kontrowersji odbył się po opuszczeniu jadalni, w hallu czy też na schodach, wtedy gdy pani zawróciła z połowy drogi, przypomniałszy sobie o zostawionej na stole papierosnicy. Było tak?

— Było.

Zuzanna już w tym panu powrócie i wypytaniu jej o Alfreda Morrot dopatrzyła się nieonych zamiarów.

Biedna kretynka. Spotrzegłam jej fotografię, uderzyło mnie podobieństwo i wtedy dopiero skojarzyłam nazwisko Morrot z nazwiskiem Morissot. Spytałam Zuzannę, czy pensjonat jest własnością Alfreda Morrot. Odpowiedziała, że nie, że zbudował wille dla matki. Trzy lata temu. Na tym koniec. Incydent bez znaczenia.

Jedźmy więc dalej. Pani po południu odaje się drzemce, z której wyrwa paną krzyk. Krzyczy naturalnie Zuzanna, dotknięta do żywego propozycją Flory Morissot. Flora nie przywiązuje wielkiej wagi do tego wybuchu, w gruncie rzeczy mało ją obchodzi służąca święty, jeden z licznych wyryków jurnego meza. Jej całą uwagę pochłania Teresa Fortin. Od czasu Loli Ficher Flora ma zrozumiałą uraz, że ma, starą, niepotrzebną żonę zamiast na młodszą i powabniejszą. Podsiuchana przez panią rozmowa Flory Morissot z Heleną Morissot świadczy o tym przekonywająco. Świadczy również o dobrych stosunkach między siostrą i synową. Płyną niedyspozycje; tłumaczy ją jej stan. Teresa Fortin z entuzjazmem ofiarowuje starszej pani usług. Przyrzadzają wspólnie

Kilka zaledwie miesięcy upłynęło od wejścia w życie ustawy, rozszerzającej kompetencje Państwowej Inspekcji Handlowej. W ciągu tego okresu przeprowadzono 1.700 kontroli w obrocie

Kiedyś, w okresie, kiedy plan ilościowy był wszystkim, brakovróbstwo wystąpiło na podłożu produkcji za każdą cenę. W pogoni za ilością, która stanowiła jedyne kryterium wartości przedsiębiorstwa, zapomniano nie tylko o jakości. Dominujący wpływ planu ilościowego jeszcze nie zniknął, ale obok niego pojawił się inny, przedtem nieznamy czynnik — pogoń za zyskiem. Obniżanie w gotowym produkcie zawartości lepszego surowca, dodawanie tańszych składników, obiegających od normy materiałów pomocniczych — wszystkie te czarniejsze sztuczki wynikają z pędu do wycofania maksymalnego zysku najmniejszym wy-

Toteż przede wszystkim przedsięwzięcia trzeba takie środki, które by złą produkcję uczyniły nieopłacalną. Inaczej mówiąc: żeby nie kalkulowało się produkowanie złych wyrobów. Oczywiście, problem przesłania istnieć, kiedy zapelnimy rynek tak, by konsumenci mogli wybierać najlepszy spośród asortymentów. Na razie jednak pomóż, trzeba w sposób nieo administracyjny.

Pochwalić tedy należy Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, które wystąpiło do Rady Ministrów z projektem zmiany dekretu z 1953 r. o zwalczaniu produkcji złej jakości. W myśl tego projektu zakłady przemysłowe, w wypadkach nieuczciwego obniżenia jakości towaru, będą płaciły kary 3 — 5-krotnie wyższe, niż wartość zakwestionowanych produktów. Projekt niewątpliwie drażniący, no, ale albo uż, albo przewoż; albo wypełni się brakovróbstwo, albo nadal pojawią się będą na rynku towary uciążliwe najprostszym użmaganiem. To zmiana projektu to oczywiście tylko jedno z planowanych przedsięwzięć w walce z brakovróbstwem. Zainteresowanie, jakie kierownictwo partii i rządu wykazało warszawską wystawą, sygnalizuje, że dawne, dobre czasy brakovróbstwa kończą się.

Chodź, przecież o nasz niebardzo wycpany portfel! (AWO)



Niestety, dostałem się w ręce potwora, który nie chce słyszeć o rozwodzie i męczy mnie od lat. Dawniej myślałem o samobójst

ROZMOWKI KRAKOWSKIE

Aktor-pedagog



Większość z nas zna EUGENIUSZA FULDE, jako świetnego aktora dramatycznego. Trudno byłoby na przestrzeni ostatnich sześciu lat wymienić taką sztukę, w której Eugeniusz Fulde nie kreowałby jednej z głównych ról. Szczególnie zapamiętaliśmy jego świetną rolę w sztuce pt. „Kaukaskie kredowe koło”, a obecnie zyskał sobie duże uznanie swą grą w „Zbrodni i karze”.

Jaką była Pana droga na scenę?

— Jeszcze jako uczeń gimnazjum im. M. Reya w Warszawie interesowałem się teatrem. Oczywiście za interesowania to „wyładowywałem” grając w zespoły szkolne. Przez jakiś czas zaangażowany byłem w pracę zespołu teatralnego przy OMTUR. Moja prawdziwa droga na scenę rozpoczyna się jednak z chwilą wstąpienia do Instytutu Sztuki Teatralnej, którego dyrektorem był Żelwerowicz. Po odbyciu służby wojskowej rozpoczą-

łem pracę w Teatrze Ateneum w Warszawie, a następnie występowałem w Teatrze Iwo Galla. W czasie wojny pracowałem jako kelner, biorąc równocześnie aktywny udział w konspiracji artystycznej, wspólnie z Leonem Schilerem, Sztetyskim i St. R. Dobrowolskim. Gdy zaczęło robić się w Warszawie gorąco, przeniosłem się do Krakowa.

Kraków przypadł do serca Eugeniuszowi Fuldemu, toteż osiedlił się tu na stałe. W pierwszych latach po wyzwoleniu występował na deskach Teatru Starego, pracując równocześnie jako pedagog w studio teatralnym, które istniało wówczas przy tym właśnie teatrze. Z chwilą powstania szkoły teatralnej Eugeniusz Fulde jest jednym z jej wykładowców, a następnie zostaje jej dyrektorem.

— To, że jest Pan aktorem, a równocześnie pedagogiem, ma niewątpliwie swoje dodatnie strony? — Praca w szkole dla mnie, jako aktora, a jednocześnie pedagoga jest ciekawym studium nad młodzieżą i współczesnym teatrem, zwłaszcza, że wiedza o teatrze nie jest przecież zastępną, lecz nieustannie się pogłębia i zmienia.

Mając za sobą praktykę teatralną, człowiek może wnosić dużo ciekawych momentów do szkoły.

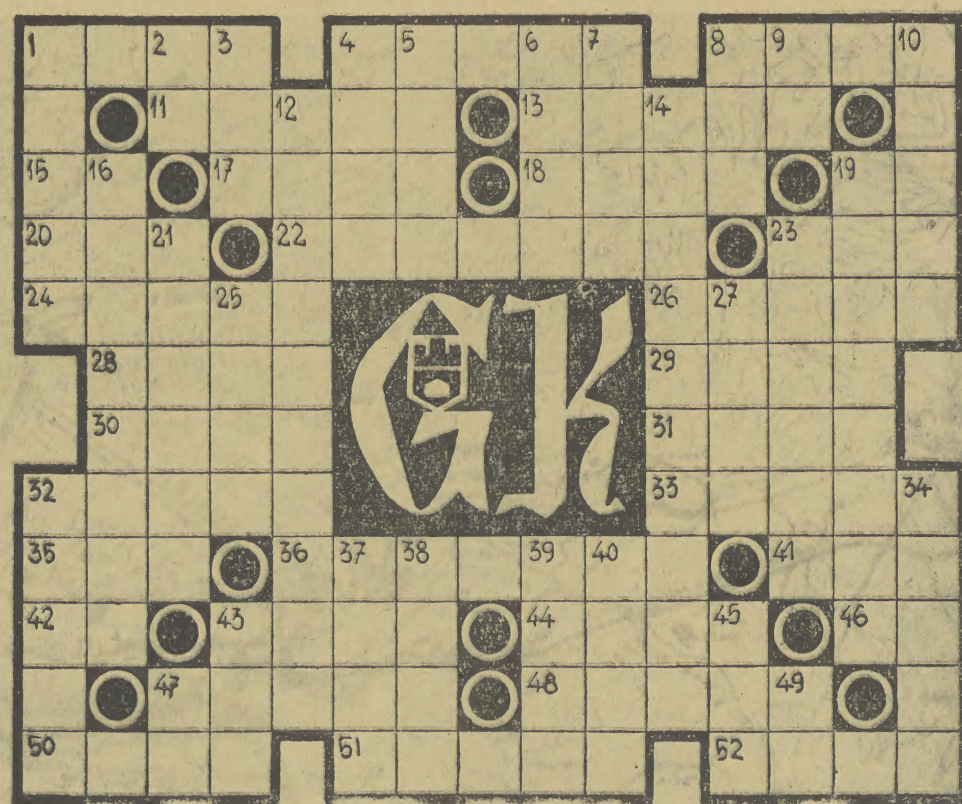
— Co Pan sądzi o współczesnej młodzieży? — Nawiązując do pytania muszę powiedzieć, wbrew niektórym głosom, że młodzież dzisiejsza nie jest ani zła ani bezdusowa, ani niepracowita. Warunki często wpływają, że nie zawsze wywiązuje się na leżące ze swych zadań tak jakby należało się tego spodziewać.

— Czy sądzi Pan, że dobór repertuaru, szczególnie jeśli chodzi o sztuki współczesne jest w Krakowie szczęśliwy?

— Zagadnienie repertuaru współczesnego jest bardzo trudne. Niewiele jest autorów i to nie tylko polskich, którzy pisały frapującą dla teatru. Dobór sztuk jest bardzo trudny, zwłaszcza, że w teatrze musi się coś „dziać”, że teatr wymaga akcji. A tymczasem współczesna literatura odwraca się przeważnie na filozoficznych dialogach, które nie zawsze są łatwo przyjmowane przez widza. Teatr powinien wzruszać, do przemówień zaś jest katedra.

Eugeniusz Fulde jest dziekanem jednego z wydziałów Wyższej Szkoły Teatralnej oraz wykładowcą w stopniu docenta. Za swą pracę artystyczną i pedagogiczną otrzymał wysokie odznaczenia państwowe: Order Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi i Medal X-lecia.

Rozmawiała: H. GUGAŁOWA



TO NIE TRUDNE...

Krzyżówka nr 9

POZIOMO: 1. Rasa konia, 4. Barwa, 8. Umiar i rozsądek w postępowaniu, 11. Rekwizyt strażaka, 13. Statek korsarski, 15. Inicjały autora powieści „Wychowanie pod Verdem”, 17. Imię tytułowego bohatera powieści Vernego, 19. Port u wyjścia z M. Czerwonego, 19. Jednostka miary powierzchni gruntu w Chinach, 20. Inaczej: ofiaru, podaru, 22. Najdalej wysunięty przylądek północno-wschodniej Europy, 23. Przylądek, 24. Ssak, podobny do żyrafa, 26. Niewolnik spartański, 28. Rasa psa myśliwskiego, 29. Jednostki miary długości, 30. Czas właściwy na coś, 31. Skandynawski obrządek, z którego — wg mitologii — powstał świat, 32. Początek popularnego przeboju, 33. Znak rozpoznawczy jednostek wojskowych szwajcarskiego Rzymu, 35. Rzeka na zachodzie kraju, 36. Duża rzeka w Birmie, 41. Choć, lubo, chociażby, 42. Nuta, 43. Zdrobniałe imię męskie, 44. Okaleczenie, 45. Spółgłoska fonetyczna, 47. Wąż, niegoda, 48. Zona Latynusa, tesciowa Eneasa, 50. Imię Lollobrigidy, 51. Napój odurzający z kumysu, 52. Nabrać ciała, stać się otyłym.

PIKOWO: 1. Autor „Złotych pól”, 2. Inicjały autora powieści „Lewantyn”, 3. Teon, 4. Duplej Wolgi, 5. Urodziny królowej, 6. Zwiastująca część dachu, 7. Wskazówka lub organ nadzorczy, 8. Zaimk wskazujący, 9. Część hektara, 10. Zespół aktorów w teatrze, 12. Królowa babilońska, założycielka słynnych ogrodów wiszących, 14. Powszechny antybiotyk, 16. Stolica Tatr, 19. Poduszki — przeważnie z trawy, 21. Czerwiec, 23. Zagłębienie skalne w górach, 25. On i ona, 27. Kapłan Buddy w Tybecie, 32. Plaski kapelusz, noszony dawniej przez oficerów francuskich, 34. Inaczej: krajać, ciąć, 37. „Poczekalnia” dla statków, 38. Starożytna twierdza turecka w okolicach ruin Ninir, 39. Napój alkoholowy, 40. Figura w kartach, 43. Selenizantka grudiowa, 45. Uprzywilejowany kolor w kartach, 47. Symbol chemiczny cynku, 48. Inicjały pisarza rosyjskiego, autora powieści historycznej „Piotr Pierwszy”.

Jaka to nauka?

Poniżej zamieszczamy nazwy 10 nauk, związanych z gospodarką wiejską. Należy do każdej z nich dopasować odpowiadające wyjaśnienia.

1. Agromonia
2. Botanika
3. Dendrologia
4. Fitopatologia
5. Hipologia
6. Hydrologia
7. Ichtiologia
8. Kynologia
9. Weterynaria
10. Zootechnika

- a) o chorobach roślin
- b) o chorobach zwierząt i ich leczeniu
- c) o drzewach i krzewach
- d) o hodowli zwierząt domowych
- e) o koniu
- f) o psie
- g) o rolnictwie

Na zdjęciu: rzadziejąca rakietka meteorologiczna, która wzniósła się na wys. ponad 400 km.

Fot. CAF

h) o roślinach

i) o rybach

j) o wodzie.

Sylabówka operowa

Z następujących sylab ułóż 3 tytułów znanych oper, a następnie połącz je z właściwymi nazwiskami ich twórców. Pierwsze litery czytane kolejno, utworzą nazwisko wybitnego polskiego kompozytora.

BE, BEI, DI, FE, IM, KO, KUG, LARZ, MA, MAK, NE, NOR, O, OR, PRE RIO, RON, SA, SAD, UN, USZ, ZA, ZA.

1. Verdi, 2. Weber, 3. Bellini, 4. Mozart, 5. Lortzing, 6. Rimski-Korsakow, 7. Leoncavallo, 8. Massenet, 9. Gluck.

Rozwiązania należy przysyłać na adres redakcji do 7 III br. z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe”.

Wśród czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, rozdane zostaną nagrody: zegarek i 5 nagród książkowych.

Rozwiązanie zadań z 15 II br.

KRZYŻÓWKA NR 1

POZIOMO: 1. Caruso, 6. paproć, 11. opowiadanie, 14. AK, 16. Alek, 17. ulik, 18. fi, 19. ras, 21. al, 22. trók, 24. Taras, 26. krok, 27. obawa, 29. pirat, 31. Lopek, 32. ażeby, 33. kita, 34. tarka, 37. wilk, 38. Ina, 42. Ala, 43. la, 44. sole, 45. amir, 49. as, 50. totalitar, 52. fryzka, 53. makata.

PIKOWO: 1. czar, 2. rb, 3. Upa, 4. sól, 5. owe, 6. pal, 7. Ania, 8. pik, 9. re, 10. świecik, 12. ikra, 13. duma, 15. Karolina, 16. flotyła, 20. sobota, 21. Arabia, 22. kapa, 24. rak, 25. Spad, 26. krew, 28. we, 30. 12, 32. kilof, 33. apel, 36. kosa, 38. kaska, 40. jota, 41. wata, 44. sok, 45. las, 47. mām, 48. rok, 50. ty, 51. Ra.

LOGOGRYF: OBCHODZIMY ROK SŁOWACKIEGO. Wyrazy pomocnicze: obra—ranek, buria, taras, cisza—zapach, hańba—banjo, opona—naród, darmo—morga, zmowa—walec, ircha—hamak, muska—kabel, yardy—dynie, rdz—strus, oblok—około.

CIĄGŁÓWKA: STO LAT NASZEJ JUBILATCE — „GAZETA KRAKOWSKA”.

Wyrazy pomocnicze: 1. racja, 2. eter, 3. kok, 4. szala, 5. susz, 6. tiul, 7. okcip, 8. opeta, 9. szata, 10. niby, 11. garnek, 12. wachta, 13. epoka, 14. figa, 15. pasja, 16. spis, 17. co, 18. jol.

Za rozwiązanie zadań z nr 38 (z dnia 15 II br.) nagrody wylosowali: Maria Gayda — Wielek, Kochanowski 5: komplet (pięro wieczne i oliwek); Zofia Krzysztofak — Mszana Dolna, Słomka 8; Tadeusz Kaim — Tarnów 3, Kościelna 12/10; Kazimierz Ordynski — Kraków, Bitwy pod Lenino 5/33; Maria Zubrowa — Kraków, ul. Kurkowa 5/6; Michał Wrażeń — Alwernia, Fabryka Chemiczna — nagrody książkowe.

Po odbiorze nagród prosimy się zgłaszać w Wydział Ogólny Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, Kraków, Włńska 2, III p. Czytelnikom z terenu nagrody książkowe wysłamy pocztą.

„Gazeta Krakowska” pisała

1 marca 1809 roku

W Krakowie, w kamienicy pod N-rem 15-tym w rynku, narożny Siennyj ulicy stojącej, znajdował się leżące stare węgierskie, między którymi są i postumowa. Po zmarłym Jósefie Barisch pozostałe, które tam za pomiarą cenne każdego czasu nabyć można.

znajduje się w Miejskim Archiwum Historycznym.

Radny miejski Friedlehn wysunął projekt, aby zaprzestano o- trzątywać godziny z wiesz. Ma- tralacki, motywując to tym, że „funkcję wytrębywania pełnia

strzącały piliujący na wiesz, a gdy ich mało trabi, więc ci o- barczeni są nadzwyczaj uciążliwą służbą codzienną, pełnioną w dwóch tylko. Po zniesieniu obo- wiązku wytrębywania mogliby strażacy przedzielić się znuwac”. Wniosek upadł. (ori)

Pachnie już wiosną...

MODA • MODA



zaznaczonym, talią lekko pod- rzuconą i na właściwym miej- scu, spodnicą układającą się miękko i przedłużoną o 3 do 4 cm. W tym sezonie obowią- zuje długość 40 cm od ziemi, czyli stroje są trochę dłuższe niż w ubiegłym.

Ciągle modne, niemalże „ponadczasowe” są natomiast: szmizerki, kostiumiki o mię- kich liniach (patrz nasza foto- grafia), kostiumy z układaną spodnicą i luźnym, krótkim zakleciekiem, komplety (obciz- sta sukienka plus krótki, prosty żakiet), sportowe kostiumy z paskiem, kostiumiki „chanel” — proste, wykończone często la- mówką (lamowanie w ogóle bardzo modne) oraz proste płaszcze z kołnierzem na za- szerokiej szyi.

Modne kapelusze to „krótki”, podbite tkanina, modne pan- tofle to szpilka z wydłużo- nym noskiem, modne reka- wiczki są krótkie, klipsy zaś nosi się teraz nie w uszach, lecz w kłapie kostiumu lub płaszcza. (h2)



MODA • MODA

...przynajmniej w paryskiej modzie. Pachnie wiosną, to znaczy, że już wszystkim pa- ruzankom wiadomo, co się będzie nosiło o tej pięknej porze roku. Spieszymy donieść o tym i naszym Czytelnicz- kom, Czas już bowiem naj- wyższy, aby przerobiły one zmarle śmiercią naturalną su- knie-rury, bombki, fajka, ba- bo doll i wysokie talie, tudzież zamieniły długie korale i rękawiczki na krótkie.

Suknierury wystarczy np. przepasać szerokim paskiem (podobnie, jak suknie-fajka) i dorobić kołnierza na za szerokiej szyi, aby uzyskać su- knię modną. Od bombki od- pruw się piasek u dołu, dodaj- cie pasek i odstawaj kołnierza. W ogóle pasek (szeroki) ratu- je w zasadzie wszystkie nie- modne już fasony.

Szyjąc zaś nowe suknie, wybieramy materiał w kolo- rach świeżych, wesołych, jas- nych, a modele z „odważnym” kołnierzem, biustem wydatnie

nowości nauki i techniki

Bakterie wytwarzają ciężką wodę

Ekipa naukowa, badająca wodę morską przy brzo- wysp Grahama, odkryła bak- terie, które przyczyniają się, dzięki zachodzącym w nich przemianom materii, do gro- madzenia w wodzie morskiej ciężkiej wody. Są to więc no- we możliwości wytwarzania ciężkiej wody — ważnego czynnika chłodzącego i używa- nego w reakcjach atomo- wych. Ciężka woda, uzyskana w ten sposób, kosztowałaby o wiele taniej, niż produkowa- na metodą przemysłową.

Dziurawy dach lepszy niż cały

W Anglii zastosowano do pokrywania dachów blachę fa- listą ze szparami. Szpary te, odpowiednio układowane, nie przepuszczają opadów atmosferycznych, natomiast przenika przez nie światło i powietrze. Dotychczas podob- ne dachy stosowane są w bu- dynkach gospodarskich na wsi, jednakże zaczęły się już nimi interesować przemysł, zwłaszcza te zakłady, które ze względu na dużą ilość gazów i oparów wymagają szczegól- nie dobrej wentylacji.

Wędrujące wieże

W Związku Radzieckim zwrócono uwagę na zbyt duże zużycie metalu przy budowie wież wiertniczych. Aby temu zapobiec, skonstruowano „węd- rującą wieżę” wiertniczą. Na podwoziu samochodu ciężaro- wego JAZ-2IC umieszczono 24- metrową teleskopową wieżę z silnym kołowrotem do podno- szenia rur oraz automatycz- nym urządzeniem do ich skrę- cania. Dzięki temu „las wie- ż” stanie się legendą przeszłości. Na polach naftowych w po- łudniowej części ZSRR spoty- kać będziemy, zamiast nie- kich, samochodów ciężarowe z wie- żami na podwoziu, które we- drować będą od szybu do szy- bu.

Perfumowane karty

Jedną z fabryk kart do gry w mieście Altenberg w NRD rozpoczęła produkcję luksu- sowych tali kart. Poza wyjątko- wym doborem kolorów karty te wyróżniają się jeszcze... szpachem. Są bowiem perfu- mowane.



Na naszym zdjęciu modne, bo miękki i z lekko opina- cym się na biodrach szkieletem, kostiumiki produkcji Kra- kowskich Zakładów Odzieżo-

wych. Więcej takiej konfekcji gotowej w naszych sklepach, a powiem: brawo dla KZO.

Fot. A. Piotrowski

Na zdjęciu: Młz T. Bielecki, kierownik Beskidzkiej Grupy GPR-n oraz ratownik J. Łaciak udzielają pierwszej pomocy ofierze wypad- ku na stokach Skrzycznego. Fot. — CAF Seko

Mądre myśli nie wietrzeją

M yśli wielkich ludzi epoki Odrodzenia są nie mniej ciekawe i aktualne, niż dotąd drukowana przez nas seria aforyzmów i powiedzeń ludzi innych epok.

- * Ząb więcej cenił należy od diamentu. (Cervantes)
- * Życie dobrze użyte jest długie. (Leonardo)
- * Kto troszczy się o wszystko, nie troszczy się o nic. (Montaigne)
- * Lepiej pokutować za to, czego się użyło, aniżeli żałować tego, czego się nie zaszło. (Boccaccio)
- * Kto rozprawia, powołując się na autorytet, nie posługuje się rozumem, lecz raczej pamięcią. (Leonardo)
- * Prawdziwa wiedza to znajomość przyczyn. (Bacon)
- * Prawdy nie da się osądzić wedle cudzej powagi i świadectwa. (Montaigne)
- * Wybrał (ori)

Erwin Schmidt Termity atakują Hamburg

Hamburg, drugie co do wielkości miasto Niemiec, liczące 12 wie- ków i 2 miliony mieszkańców, od dwudziestu lat toczy zaciętą walkę z wrogiem, grożącym miastu zagładą. Hamburg przeżywa inwazję termitów!

Odkrycie w kanałach

Na początku lutego 1937 roku młody hamburski monter miał spraw- dzić stan sieci ciepłej w ciągnących się pod miastem kanałach. Na dworze był mróz, w dole ciepło. Monter zdjął kurtkę i rzucił ją niedba- le na drewnianą belkę rusztowania. Pod ciężarem kurtki belka runęła z hukiem... Wypelżył spod niej jakiś dziwny, brązowo-białe mrowki. Zdumiony monter obejrzał inne belki konstrukcji: wszystkie były zniszc- zone przez pasożyty. Kilka z nich monter złapał do pudełka od zapal- eń i zaniósł do ogrodu zoologicznego.

Specjaliści rozpoznali — termity! — Zabawne, skąd termity w Hamburgu? — dziwili się zoology. — Znalazi je pan w kanałach? Niemożliwe! Na pewno dostał je pan od jakiegoś marynarza...

Pierwszy atak

Upłynęły dwa lata. O historii z termitami zapomniano. Pewnego dnia mieszkańcy jednego z budynków mieszkalnych znaleźli w piwni- cach dziwne „robaczki”. „Robaczki” zjadły już zniszczyć ramy okienn- e i drewniany szalunek ścian. Wystarczyło dotknąć ręką deski, by roz- sypała się w proch.

Podniósł się alarm. Nagle ze wszystkich stron zaczęły napływać mel- dunki o termitach, znalezionych w futrynach, parapetach, na strychach, w podłogach...

Rada Miejska Hamburga wprasynowała specjalne środki do walki z groźnymi szkodnikami. Wszystkie odnalezione kolonie termitów za- sypano niegaszonym wapnem i spryskano trucizną. W budynkach,

dotkniętych plagą, wymieniono na koszt miasta podłogi, okna, drzwi, belki stropowe, w których mogły znajdować się larwy pasożytów.

5 hektarów miasta — frontem walki

Przez kilka lat o termitach nie było mowy. Ludzie mieli ważniejsze sprawy na głowie. Była wojna, domy Hamburga — nie tylko drewniane — walczyły się o ciężkich nalożów.

Po wojnie przekonano się, że termity nie przespaly wojny. Najpierw zaczęła się rozsypanie stara, zabitych dzielnic drewnianych dom- ków, które cudem ocalały z bombardowania i znajdowały się pod ścisłą ochroną.

W styczniu 1958 roku pod niepodzielną władzą groźnych owadów zna- lazło się 5 hektarów miejskiej zabudowy. Odkryto również ogniska, odległe o 2,5 km od centrum zniszczenia! Drewniane płoty, okalające kolonie domków jednorodzinnych, naszpikowane były termitami, jak mrowiska.

Kilkaset tysięcy marek rocznie

W ciągu ostatnich trzech lat straty, spowodowane przez termity, kosztowały Hamburg ponad milion marek! Wreszcie Rada Miejska mu- siała wydać zarządzenie o rozbiore wszystkich drewnianych domów w zagrożonych dzielnicach. Rozebrano nawet budynki, znajdujące się pod ochroną, jako pomniki architektury!

Wyjaśniono już, że ośrodkiem inwazji jest dzielnica Stadtmitte. Znaj- dowała się tam przed wojną wielka fabryka dykt, sprowadzająca drewno z Ameryki Północnej. Termity, zawleczone wraz z drzewem, zagnieździły się w ogromnych stłachach drewna, zaaklimatyzowały i rozpoczęły podbój miasta.

Do walki z białym wrogiem rzuciono wszystkie środki nowoczesnej chemii i techniki. Na razie niebezpieczeństwo przysgasto; ale kto wie, może za kilka tygodni znów runie drewniany domek i od nowa roz- pocznie się nierówna walka człowieka z owadami?...

Olgierd Jędrzejczyk

TEATR

»Orfeusz« i młodzi aktorzy

Miło jest po latach spotkać na scenie „Orfeusza” Anny Świrszczyńskiej. Przedstawienie, dane przez Stary Teatr zaraz po wojnie, zapisało się trwale w naszej pamięci. Poetyckość tego utworu dramatycznego, jego atmosfera i „przymrużone oko”, z jakim autorka potraktowała stary temat orfioki, sprawiło wówczas, że i aktorzy, i widzowie odnajdowali w „Orfeuszu” ów nieklamany w swej szczerości uśmiech. I chciała autorka zgodzić się z mitem o Orfeuszu i Eurydyce, uśmierca bohatera swego utworu, który ginie rozszarpany przez menady, skłonił się do śmiechu bohater greckiego, który poskramiał zwierzęta, poruszał drzewa i góry wysokie.

Mimo pozorów pesymizmu, „Orfeusz” jest sztuką wiary w ludzką odwagę, w ludzkie serce. Ale i ta cecha sztuki Anny Świrszczyńskiej stwarza dla realizatorów duże niebezpieczeństwa; można tutaj załamać się bardzo łatwo na manowce słodkiej komedycji z górkami „pod publiczność”. Nie zawsze w końcu możemy liczyć (jak przed laty) na rolę Mikołajskiej w tej sztuce, na doskonałą muzykę Malawskiego i reżyserię nie było kogo, bo samego Wiercińskiego.

Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im.

Ludwika Solskiego z klasy prof. Jerzego Kaliszewskiego sięgnęli więc po niebyle jaką sztukę i realizują ją po raz pierwszy od czasów przedstawienia Wiercińskiego. Muszą się więc liczyć, przy całym „luzie” formuły recenzentki, obowiązujących w sprawozdaniach ze spektaklów szkolnych, z naszą pamięcią, a co za tym idzie — z wysokimi wymaganiami, stawianymi przez krakowską widownię.

Praca dyplomowa absolwentów klasy Jerzego Kaliszewskiego, która uzewnętrznia się w spektaklu „Orfeusza” Świrszczyńskiej, ujawnia dwa niewątpliwie i ukształtowane już w pewnym sensie talenty: Anny Milewskiej i Józefa Harasiewicz. (nie widziałem natomiast aktorki, dublującej Milewską w roli Eurydyki — Marzanny Fijałkowskiej).

Wydaje mi się, że Anna Milewska w roli Eurydyki utrafiła w poetyckość utworu Anny Świrszczyńskiej. Autorka nakreśliła tu zresztą postać niezwykle kobiecą, skupiającą w sobie wszystkie cechy „pięknicy”. Aktorka potwierdziła słuszność wyboru Świrszczyńskiej, dając postać pełną powabu, a równocześnie płochliwej zadumy kobiety, którą Persefona zabrała do Hadesu. Sceny miłosne między Eurydyką i Orfeuszem zawierały w sobie daleki grze Anny Milewskiej wiele, bardzo wiele

dobrego sentymentalizmu. Eurydyka jest niezmanierowana, nie ulega jeszcze wpływowi rutyniarstwa, które, niestety, w grze wielu innych jej kolegów i koleżanek było zbyt widoczne. No cóż, za to nie ponoszą oni pełnej odpowiedzialności...

Józef Harasiewicz był bardzo dobry w roli Cerbera. Inna rzecz, że autorka stworzyła tutaj niezwykle dogodne warunki dla rozładowania atmosfery smutnej drogi Orfeusza do piekieł. Cerber jest służbiści, jak starszy sierzant; Harasiewicz nadaje mu nieco groteskowych cech. Niestety, oberzysta w wykonaniu tego samego aktora był tylko pokrzykiwaniem i tupaniem.

Podobały mi się również menady, których rola, zakreślona przez reżysera, sprawowała się głównie do stwarzania nastroju niesamowitości. Pomijając błędność takiego ujęcia sprawy (menady w „Orfeuszu” Świrszczyńskiej nie powinny rzutować na całą sztukę, gdzie w końcu „Orfeusz” jest uosobieniem siły ludzkiego serca, pomimo śmierci), aktorki — Anna Paśkutówna, Marzanna Fijałkowska i Maria Komorowska — wykazały dość dużą sprawność aktorską. Niestety, znowu muszę się tu „wykrzywić” na prolog, wykonany przez Fijałkowską, która po prostu zawiesza głos w najbardziej nieoczekiwanych momentach, stwarzając tym wiele kłopotu słuchaczom.

Nie mogę się również zgodzić z ujęciem roli Orfeusza przez Wojciecha Zielińskiego. Ow młody aktor czuje się swobodnie na scenie, jednak nie potrafi z postaci greckiego śpiewaka, syna Egeosa i muzy Kalliope, wydobyć jego wewnętrznej siły człowieka, który walczy przeciwko bogom. Tak się dzieje zawsze, kiedy uwaga jest zwrócona na zewnętrzne i tylko zewnętrzne pokazywanie roli. Podobnie wygląda rzecz z Hermesem w wykonaniu Jerzego Stasiuka. Przecież ten bóg grecki i w 88 hymnach „Argonautyka”, i w utworze Świrszczyńskiej walczy z Orfeuszem o Eurydykę. Hermes zamienia się w człowieka w walce — z człowiekiem. Sceniczna postać jednak jest zbyt jednostajna. I Persefona Raczkowskiej, „robiona” pod rutyniarzkie chwyt starszych aktorów z gestykulacją akurat nieodpowiednią, nie przypadła mi do gustu.

W pozostałych rolach wystąpili: Jerzy Bińczycki (Pluto), Antoni Prziński (starzec), Jerzy Stasiuk (Grek I) i Tadeusz Babkowiak (Grek II).

Nader skromna dekoracja była nieco za zimna, jak na liryczny sztuk Świrszczyńskiej. Skromność postumentu, płaszczyzna prostokąta, wypełniona jakimś fragmentem linearnym — sprawiły raczej wrażenie zimne i odcychające.

Co do reflektorów, oślepiających w czasie przerwy zdumioną publiczność, możemy tylko zakrzyknąć: „Nie po oczach, panowie!”

Co słysząc w telewizji?

(Inf. wł.). — W roku ubiegłym liczba abonentów telewizji osiągnęła 100.000 osób. Co miesiąc przybywa w Polsce ok. 10.000 abonentów. Pod koniec 1954 r. w 1955 roku, zgodnie z trendem rozwoju telewizji, liczba abonentów wyniesie od 1.500.000 do 2.300.000. W tym okresie produkcja krajowa aparatów telewizyjnych osiągnie 440.000 sztuk rocznie.

Przy istnieniu obecnych planów stać na 23 proc. powierzchni kraju odbierany jest program telewizyjny. Po uruchomieniu w roku bieżącym stacji w Gdańsku, a w przyszłym — w Szczecinie, obszar, na którym odbierać będzie można program telewizyjny, zwiększy się do 25 proc. terytorium kraju tak, że w przyszłym roku prawie połowa ludności korzysta już będzie z telewizji. W 1965 roku telewizja obejmie ok. 75 proc. powierzchni Polski.

Czynione są starania w kierunku poprawy odbioru telewizyjnego, wzmożone będą teletransmisje z Łodzi i Poznania. W przyszłym roku stolica, która w tej chwili ma najsłabszy nadajnik, otrzyma nową aparaturę o mocy 200 KW.

W przyszłym roku nastąpi też wydatna poprawa w rozwoju sieci łącz, co umożliwi lepsze opracowywanie programu ogólnopolskiego, dostępnego dla każdej stacji telewizyjnej. Założenia programowe przewidują zwiększenie ilości godzin nadawania do 59 tygodniowo. Pod koniec 1954 r. zaś przewiduje się wprowadzenie drugiego programu telewizyjnego. (awo)

9-ty numer

Tempo

przyniesie m. in.:

* Tajemnica samolotu „UC 45”

* Terminarz rozgrywek krakowskiej ligi okręgowej.

Do nabycia w kioskach „Ruchu”.

PRZETARGI

ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. w Nowym Sączu

ogłasza przetarg nieograniczony

na dostarczenie 2 furmanek parokonnnych, dwutonowych do przewozu materiałów budowlanych w Rejonie Budynków P.K.P. w Nowym Sączu na wszystkie dni robocze 1959 roku.

Oferenci mogą otrzymać informacje w Referacie Budynków Oddziału przy ul. Zygmunta Marka 752, w godz. 8—14.

Oferenci należy składać w biurze Oddziału Drogowego w terminie do dnia 10 marca 1959 r. do godz. 9 w załakowanych kopertach, z zaznaczeniem na nich „przetarg na dostarczenie środków transportowych”.

W dniu 10 marca br. o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. Przy składaniu ofert obowiązuje złozenie wadium w wys. 2.000 zł. K-1308

PREZYDIUM

POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w NOWYM SĄCZU

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — Powiatowy Lekarz Weterynarii

ogłasza, że w dniu 6 marca 1959 r. o godz. 10 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Nowym Sączu, przy ul. Lwowskiej 77

sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego

samochód osobowy marki „Opel” typ Super. Cena wywoławcza wynosi 26.000.— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Wydziału Rol. i Leśnictwa Powiatowego Zakładu Weterynarii w N.B.P. O/Nowy Sącz, Nr 715-96-115.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 8—15.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — przetarg II odbędzie się dnia 20 marca br., zaś ewentualny III przetarg dnia 3 kwietnia br. w tym samym miejscu i godzinie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW znających zagadnienie techniczne normowania pracy — zatrudni natychmiast Krakowskie Fabryka Kabli Kraków, ul. Wielicka 114. Warunki do omówienia, K-1434

KWALIFIKOWANEGO MASZYNISTĘ OFF-SETOWEGO zatrudni Krakowskie Zakłady Wyrobów Papierowych w Krakowie, al. Słowackiego 64. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K-1431

KIEROWNIKA Hurtowni Piwa i Wytwórni Wód Gazowych w Jaworznie — wymagane średnie wykształcenie i praktyka, ST. MECHANIK — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie z praktyką, REFERENTA TRANSPORTOWEGO — wymagane średnie wykształcenie, z praktyką w tej dziedzinie, ST. KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ — wymagane średnie wykształcenie, oraz długoletnia praktyka zawodowa — zatrudni Wojewódzkie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Karłowicza 34. K-1434



W TYM TYGODNIU

120.162 złote

PIĄCI

„MŁODSZY LAJKONIK”

za „szóstkę”, która padła w Sułkowicach. W NASTĘPNYM TYGODNIU MOZESZ WYGRAĆ TY... SPRÓBUJ!

PREFABRYKATY BETONOWE

MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE, WYROBY METALOWE, NARZĘDZIA DO OBRÓBKI METALI, CZĘŚCI ZAMIENNE DO BETONIAREK, I INNE

sprzeda przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym oraz osobom prywatnym

ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 3

WALCOWNIA

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina

KRAKÓW—NOWA HUTA—KOMBINAT

telefon 401-10, wewnętrzny 26-51.

(Dojazd tramwajem Nr 5 do przedostatniego przystanku, gdzie w Dyrekcji PPBHL wydaje się przepustki wejściowe na teren Kombinatu Huty im. Lenina).

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 335-60 — łączy ze wszystkimi działami. Telefon bezpośredni: red. naczelny — 509-85, zast. red. naczelny — 558-12, sekretarz odpowiedzialny 558-12, dział ekonomiczny — 256-87, dział kulturalny — 558-06, dział miejski — 209-95, dział terenowy — 202-13, dział rolny — 209-95. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Gł. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMOWIANYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

C-6

Szczypta humoru

Ambicje Napoleona

Pewnego razu Napoleon zwierzył się pewnej osobistości ze swoich zamiarów przywrócenia monarchii we Francji. Na to ów stwierdził, iż będzie miał wiele trudności, zanim go będą chcieli uznać stare panujące rody europejskie. Napoleon z uśmiechem odpowiedział:

— Bagała... zdestronizuję wszystkich panujących i uczynię się starszym od nich.

W starożytnym Rzymie

W czasie jednej z uroczystości uczt cesarz Kaligula wybuchnął nagle serdecznym śmiechem. Dwóch konsułów siedzących obok niego zapytało o powód śmiechu.

— Ach, nie! Przyszło mi tylko na myśl, że jednym sknieniem palca mogę was kazać uduśić!

Podobieństwo

— Zgadnijcie — zapytał pewnego razu swoich dworzan car Mikołaj I w owej epoce, gdy wojska rosyjskie miały już wracać do kraju po zwycięstwo w wojnie polskiej — w czym jestem podobny do Sobieskiego?

Naturalnie nikt nie mógł odpowiedzieć.

— Otóż w tym, że popełniłmy obaj to samo głupstwo.

— Jakże najjaśniejszy panie?

— Obaj uratowaliśmy Wiedeń.

Zaspokojona ciekawość

Na kilka lat przed pierwszą wojną światową cesarz niemiecki Wilhelm II przybył z oficjalną wizytą do Petersburga. Powitany na dworcu kolejowym przez kompanię honorową, władca Niemiec zauważył na sztafardzie pułkowym odznakę w postaci srebrnego orła. Zaczekał, aż tym spytat chorążego:

— Za co wasz pułk otrzymał to odznaczenie?

— Za zdobycie Berlina w roku 1761, wasza cesarska mość — odrzekł chorąży.

Dalszych pytań Wilhelm II nie zadawał.

Witold Zechenter

Dialogi małżeńskie

W ROKU 1909

— Dokąd, dokąd to, Jasiu, tak wybierasz się szybko?
— Na śniadanko z kolegą ukochną ma rybok!
Jeden tylko kufelek i zakąska do tego — za godzinę już, Basiu, ujrzyz meża swojego!

W ROKU 1959

— Dokąd, dokąd to, Jasiu, tak wybierasz się szybko?
— Na zebranko w zakładzie, ukochną ma rybok!
Jeden tylko referat i dyskusja do tego — za pół doby już, Basiu, ujrzyz meża swojego!

STEINBERG

Rysownik amerykański SAUL STEINBERG, z pochodzenia Rumun, zaliczany jest do najznakomitszych rysowników satyrycznych na świecie. Zdobywa sławę swymi seriami rysunkowymi jak: „All in Line”, „The Art of Living” czy rysunkami z ostatniego okresu w książce-albumie pt. „Passport”. Właściwie mu ironiczne spojrzenie na paradyksy amerykańskiej cywilizacji, stawiają jego karykatury w rzędzie najciekawszych zjawisk tej dziedziny sztuki. A oto kilka rysunków Steinberga.



DZIŚ RYSUNKI STEINBERGA



INŻYNIERÓW budownictwa lądowego na stanowiska kierowników budowy w generalnym wykonawstwie, na terenie woj. krakowskiego, zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Reflektuje się tylko na sily o wysokich kwalifikacjach i długoletniej praktyce. Warunki pracy, wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, plus premia, obowiązująca na budowie Kombinatu im. Lenina. — Oferty pisemne kierować: „Prasa” — Kraków, Rynek 46, dla nr K-1274.

DOZORCÓW do pilnowania sprzętu ciężkiego, na terenie Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemiowych — Oddział Kraków — Nowa Huta, ul. Kołomyjska. Warunki pracy i płacy wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie bezpłatne w hotelach robotniczych w Nowej Hucie. K-1396

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW o specjalnościach w dziedzinie prądów słabych i silnych, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW konstruktorów i technologów z dziedziny mechaniki precyzyjnej, MAGISTRÓW FIZYKÓW; MAGISTRÓW CHEMIKÓW, INŻYNIERÓW z znajomością techniki wysokiej próżni, INŻYNIERÓW lub EKONOMISTÓW, znających język niemiecki i rosyjski, lub angielski i rosyjski, ze znajomością zagadnień techniczno-handlowych do prowadzenia spraw eksportu, INŻYNIERÓW specjalistów w dziedzinie technologii pokryć galwanicznych i lakierniczych, INŻYNIERÓW ze znajomością materiałoznawstwa elektrotechnicznego, PRACOWNICÓW ze znajomością języków angielskiego i rosyjskiego, lub niemieckiego i rosyjskiego, biegle piszących na maszynie, zatrudnia Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych. Reflektuje się na pracowników wysoko kwalifikowanych z praktyką. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować: „Telpeł”, Kraków, ul. Lipowa 4, Dział Kadr.

OPERATORÓW koparek „Asbrings”, spychaczy „Stalince”, walców spalniczych i parowych oraz KIEROWCÓW ciągników „Euclid” zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Kraków, ul. Morska 25. K-1439

KSIEGOWEGO przynajmniej ze średnim wykształceniem ekonomicznym lub ogólnym i 3-letnią praktyką w księgowości zatrudni Skawinskie Zakłady Kawy Zbożowej i Makaronu w Skawinie. Zgłoszenie przyjmuje Dział Kadr — codziennie w godz. od 7—15. K-1419



PROSTOWNIKI selenowe

do zasilania przyrządów pomiarowych, do ładowania baterii samochodowych, do zasilania stacji telefonicznych, do wózków elektrycznych i lokomotyw kopalinowych, do galwanizacji, do zasilania aparatów projekcyjnych

sprzedaje

od dnia 1 stycznia 1959 r. na prawach wyłączności na terenie województwa: krakowskiego, śląskiego, opolskiego, rzeszowskiego i kieleckiego

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE KRAKÓW, UL. WESTERPLATTE 12 tel. 203-73/4.

Nauka

PRZYGOTOWAWCZE — kursy do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie organizuje Naukowe Stowarzyszenie Pracowników w Krakowie, Kapucyńska 2. K-1244

Zguby

ROKITA Stanisław, zam. Brzesko Nowe, zgubił pozwolenie nr 31 z dnia 1. IV. 1957 r., wydane przez PPRN Wydział Handlu w Proszowicach, nr HO-VII/14/57, — na sprzedaż wapna (stragan). 4798-g

KUMALA Piotr, zam. w Borku Szlacheckim, zgubił przepustkę, wydaną przez Biuro Przepustek Elektryczni Skawina. P-212

SMALEC Jan, zam. Tarnów, Ostiede 2, m. 4, zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Zakłady Mięsne w Tarnowie. P-207

ROGOŹ Władysław, zam. w Tarnowie, zgubił przepustkę stałą nr 8/8/57, wydaną przez Zakłady Mięsne. P-208

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III, wydane przez PPRN w Jeleniej Górze na nazwisko Osmala Jerzy. K-1283

MILKA Maria, zam. Tarnów, zgubiła przepustkę stałą, wydaną przez Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. P-213

CHALCZAR Helenie, zam. w Oświęcimiu, Olszewskiego 18 — skradziono legitymację służbową nr 1784, wydaną przez Prez. Pow. Rady Narodowej w Oświęcimiu oraz bilet wójnej jazdy, wydany przez Miejską Komunikację Samochodową w Oświęcimiu. P-220

Tow. poseł dr B. Drobner wśród wyborców

Świętliwcy w biurcu „Nafy” przy ul. Łubicz wypełnili wczoraj przybyli na spotkanie z posłem tow. dr Bolesławem Drobnerem, pracownicy mieszkających w biurcu instytucji. W spotkaniu wzięli również udział członkowie Prezydium RN m. Krakowa tow. Zdzisław Przysiecki, sekretarz KDP Grzegorzki tow. Tadeusz Nowicki oraz przedstawiciele Dzielnicy Rady Narodowej tow. tow. Bułat i Morys.

Tow. poseł Drobner podzielił się wstępnie wspomnieniami z ostatniego spotkania z posłem tow. dr Bolesławem Drobnerem, pracownicy mieszkających w biurcu instytucji. W spotkaniu wzięli również udział członkowie Prezydium RN m. Krakowa tow. Zdzisław Przysiecki, sekretarz KDP Grzegorzki tow. Tadeusz Nowicki oraz przedstawiciele Dzielnicy Rady Narodowej tow. tow. Bułat i Morys.

Tow. poseł Drobner podzielił się wstępnie wspomnieniami z ostatniego spotkania z posłem tow. dr Bolesławem Drobnerem, pracownicy mieszkających w biurcu instytucji. W spotkaniu wzięli również udział członkowie Prezydium RN m. Krakowa tow. Zdzisław Przysiecki, sekretarz KDP Grzegorzki tow. Tadeusz Nowicki oraz przedstawiciele Dzielnicy Rady Narodowej tow. tow. Bułat i Morys.

Taneczny turniej



Już w niedzielę (1 marca) ujrzymy w hali Wisły (godz. 19) taneczny turniej. Wzięli udział w nim artyści z zespołu „Grün-Gold z Lipska i pary Amatorskiego Klubu Tańca przy Krakowskim Domu Kultury, które rozgrywać będą turniej tańca towarzyskiego. Na zdjęciu jedna z par reprezentujących NRD.

Przed wiosennym sezonem (mody)

Już wkrótce (2-5 marca br.) w „Modzie” przy ul. Szwedzkiej 12 w sklepie przy domu „Stylowym” w Nowej Hucie — będziemy mogli oglądać przez 10 dni w oknach wystawowych najmodniejsze kostiumy, płaszcze wiosenne, wykonane według wzorów francuskich. Nie są to jedynie „jaskółki” zapowiadające wiosnę w Krakowskim Przedsiębiorstwie Odzieżowym, organizującym ten przegląd mody.

KPO zorganizuje 2 kursy kroju i modelowania krawiectwa damskiego, prowadzone przez wybitnego krawcę z Wrocławia. Na kursach trzy wykłady i ćwiczenia praktyczne będzie prowadził krawiec Szadkowski z KPO, który niedawno wrócił z Paryża po rocznym pobycie w jednym z najlepszych paryskich zakładów krawieckich.

W domach mody „Krakus”, „Barbakan”, „Strój”, „Elegancja” odbywają się obecnie w godzinach od 14 do 17 i w „Stylowym” od 10 do 14 konsultacje na temat mody udzielane klientom bezpłatnie przez najlepszych krawców przedsiębiorstwa.

Jest jednak pewne „ale”. Najlepsze chęci i najwyższy poziom kwalifikacji nie zdają egzaminu, jeśli przedsiębiorstwo nie będzie dysponowało odpowiednimi tkaninami. Właśnie KPO boryka się z tego rodzaju trudnościami. Mimo, że jest państwowym przedsiębiorstwem usługowym I kategorii, nie otrzymuje należytych przydziałów modynych pod względem koloru i splotu — materiałów. Efekt jest taki, że gdy np. „Telmenka” ma już w sprzedaży konfekcję z najmodniejszych tkanin, KPO ciągle czeka na... przydziały.

Dlaczego? Czy Kraków jest gorzej od stolicy? Zapewniają PT Czynnik Centralne — że żąmy równie dobry gust i chcemy chodź w modnych tkaninach. (ps)

Niedzielnny występ w „Feniksie” odwołany. Zapowiedziane na niedzielę 1 marca br. występy kabaretu „Kundeł” nie odbędą się z powodu choroby jednego z wykonawców. Wykupione bilety są ważne na występ poniedziałkowy.

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Matki i Babcie

HALINY WOTRUBA
składamy tą drogą gorące podziękowanie.
CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Spotkanie z posłem

tow. Lucjanem Motyka

2 marca br. o godz. 15 w sali Teatru im. Młodziejewskiej odbędzie się spotkanie środowisk twórczych z posłem tow. L. Motyka.

W środę, 4 marca br. o godz. 15 odbędzie się w II Klinice Chorób Wewnętrznych w Krakowie, ul. Kopernika 15 posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego z programem: Prof. dr. Włodzisław Mikulowski „Refleksje o humanizmie w medycynie”.

Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli w Krakowie zaprasza Członków i Sympatyków na odczyt Stefana Rybińskiego „Kobieta w Polsce szlacheckiej” z cyklu „Kobieta i religia”. Odczyt odbędzie się w niedzielę 11 marca br. godz. 11 w sali KDK pod Baranami. Po odczycie film.

Nie zostawiajcie dzieci bez opieki

Nasze Miasto

Kraków chlubi się swoimi plastykami, ale wysłany posłany za granicę, medale i trofea artystyczne ozdabiają pierś i kieszenie twórców — wymyślne kawiarenki lśnią od nowoczesnych ujęć dekoratorskich — a tymczasem na obrzymiej ścianie Izby Skarbowej (od tyłu — lecz za to frontem ku ul. Krupniczej, Dolnych Młynów i Garnarskiej) widnieją ohydne bohomyzmy pseudo-reklamowe, natematyczne i płytkie w pomysłach, w ogóle zmirowane — czyli przez ów zespół czynników okropiństwa — a n t y p r o p a g a n d o w e l l e k r o d t a m t e d y p r e c h o d z e, o d w r a c a m z z a z e n o w a n i e m w z r o k o d k l i n i c z n e g o w o z o r u n i e d o l n o s c i r e k l a m o w a n i a p r z y p o m o c y p e d z a l a n a s z y c h o c z y w i s t y c h i z r e t e l n y m w y s i t

Jerzy Bober

Przejażdżki po Krakowie

Kraków jest miastem ciekawych kontrastów. Jedno z bardziej brudnych (choć zwycięskie nad Gdańskiem), pełne wyborów i gruzowisk to sumyśm śródmieście — świeci jednakże neonami i lampami jarzeniowymi... Pardon, po raz trzeci zamęczam Czytelników jarzeniówkami. Zaprawde — nigdy już więcej o tym nie wspomnę! Tym bardziej, że po cóż wspominać wstydliwe np. o takim paradoksie — kontrastie, jak o spoczywającym pod jarzeniowym blaskiem — kiosku „Ruch” w zbiegu ul. Mickiewicza i ul. Czarnowiejskiej, który nie pomny nawet na Łukasiewicza z lampą naftową — oświeca się prymitywną świecą...

A pod Pocztą Główną płoną sygnały kierunkowe, automaty — gdy kiedyś we wnętrzu 400-letniej Poczty zapanały ciemności. Toteż a u t o m a t y c z n i e p r z e r w a n o u r z e d o w a n i e i s a m o t n e u r z e d n i c k i n i e z w r a c a t y w a g i n a i n t e r e s a n t a, c h o c i n i e k t o r y b y l i n a p r a w d e p r z y s t o j n i, a c i e m n o s t r z e j a n i s p r z e j a d a k o n w e r s a c j i... Natomiast wewnętrzne stoisko z papierosami i czasopismami b y ł o c z y n n e. Wprawdzie znów przy świecach, ale to środek wypróbowany i niezawodny. Dzień się tylko, że nikt z pocztowego kierownictwa nie stęgnął do bogatych tradycji czterech wieków — i nie zdobył się na pomysł p ł o n a c y n a p r e c i u w o k i e n e k s ł u ż o w y c h... Cóż, elektryczność wysiadła — no to klientom nie widać, a skoro nie widać — więc dla k o g o k o n t y n u o w a p r a c e? Chciał sam pójść do pobliskiego sklepu po świeczki, ale pomyślałem, że mogę się jeszcze narazić dyktacji poczty — przeto wyszedłem bez zapalniczki rachunku za telefon...

Kontrasty, kontrasty!

7-letni Antoni Windak (zamieszkały w Wieliczce), wracając ze szkoły wstąpił na ślizgawkę. W pewnym momencie cienka warstwa lodu załamała się i chłopiec wpadł do wody głębokiej na kilka metrów. Na krzyk towarzyszącego mu chłopca, ale obawiali się udzielić pomocy, gdyż lód załamywał się pod ich ciężarem. Na szczęście przejeżdżał w tym czasie tamtędy starszy sierżant

Milicjant uratował tonącego chłopca

z Komendy Powiatowej MO w Krakowie Jan Adamus, który wsiadł z samochodem zaintrygowany zbiegowiskiem. Widząc tonącego dziecko, bez namysłu pospieszył mu na ratunek. Po kilku krokach lód załamał się pod Adamusem. Milicjant dopłynął jednak do dziecka i wyciągnął je na lód, skąd przy pomocy gąszi wyholowano chłopca. Chłopiec był już uratowany, ale milicjantowi nie łatwo było wydostać się z głębokiej, lodowatej wody tym bardziej, że kra utrudniała pływani. W końcu jednak wydostawsy się z wody, milicjant nie zważając na swój stan, zabrał chłopca do samochodu i zawiózł go do lekarza.

Przytomność umysłu i natychmiastowa pomoc dzielnic milicjanta zasługują na uznanie.

Gdy chodzi o życie...

KRWIODAWSTWIE pisze się wiele, ale na ogół przechodzimy dość obojętnie obok tego poważnego problemu. Dopiero, kiedy padnie decyzja „transfuzja”, która ma ratować nasze własne życie lub kogoś z bliskich, wtedy problem krwiodawstwa ukazuje się nam we właściwym świetle.

Spółdzielcze budownictwo wymaga dobrej organizacji pracy

W związku z dwudniowym pobytem w Krakowie ministra gospodarki komunalnej mgr ST. SROKI, w wydziale nadzoru budowlanego RN m. Krakowa odbyła się konferencja z udziałem wiceprzewodniczącego Prezydium Rady m. inż. Z. GORSKIEGO oraz przedstawicieli wydziału i przedsiębiorstw komunalnych, w czasie których dyskutowano nad zagadnieniem pełnego przygotowania terenów budowlanych pod budowę nowych osiedli.

Poinformowano ministra, że lokalizacja osiedli budowlanych w Krakowie jest już opracowana, lecz trudności polegają na tym, że miasto nie posiada obecnie wolnych terenów państwowych, które można byłoby przeznaczyć na to budownictwo. Oddaje się więc do dyspozycji prywatne tereny. Również poważną trudność stanowi fakt, że miasto chce wyjąć naprzeciw budownictwu spółdzielczemu, nie ma dotąd jednego rozmowy w tej sprawie, a kilku. Powstają bowiem spółdzielnie jak grzyby po deszczu. Nawiasem mówiąc również szybko giną, bo... nie są właściwie zorganizowane.

Należałoby więc, aby zainteresowani postarali się o stworzenie specjalnej, spółdzielczej służby inwestycyjnej, która mogłaby konkretnie wskazać jakimś funduszom dysponującym spółdzielnie mieszkaniowej i jakie mają projekty.

Nie negując konieczności stworzenia takiej służby, min. Sroka zwrócił uwagę na możliwość trudności kadrowych. Stąd propozycja, aby Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przejęło ten problem w swoje ręce decydując się albo na stworzenie odrębnego spółdzielczego zespołu inwestycyjnego, albo na wyłonienie w dotychczasowej służbie inwestycyjnej miasta działu, który zajęłby się rezerwami spółdzielczego budownictwa.

Na zakończenie obrad odbyła się wizja lokalna w terenie. Wytyczono wschodnie osiedla Krakowa — Akacja, Wierzyta, Nowogrodzka, Dąbie, osiedla nowohuckie oraz zaplecza MPO. W czasie pobytu w Krakowie

Z narady aktywu ZBoWiD

26 bm. odbyła się wojewódzka narada aktywu ZBoWiD z udziałem przedstawicieli KW PZPR, WK ZSL, WK SD, WK FJN na temat kampanii wyborczej do zarządów powiatowych i wyboru delegatów na II Kongres ZBoWiD w Warszawie.

Wśród wielu ważnych zagadnień poruszono m. in. na płaszczyźnie członków o wpływach nowych członków do Związku, sprawy weryfikacji, problemy opieki nad grobami i miejscami straceń, sprawy pomocy materialnej członkom Związku, wdowom i sierotom po poległych i pomordowanych, odwrócenia historii walk z okupantem i zebrania dokumentacji, działalności gospodarczej ogniu Związku itp.

Pobieranie krwi jest u nas odpłatne. Jeszcze zbyt mało spotyka się wypadków bezinteresownego dawania krwi. Pobrana przez Woj. Stację Krwiodawstwa krew wędruje do szpitali. Ratuje życie tysięcy ludzi.

A jak się przedstawia ta sprawa za granicą? W Stanach Zjednoczonych istnieją tzw. banki krwi. Krwiodawcy dają krew darmo, otrzymują w zamian odpowiednie legitymacje upoważniające do bezpłatnego korzystania z krwi w wypadkach niebezpieczeństwa zagrażającego życiu osób bliskich.

I u nas byłoby wskazane rozwinąć tzw. Krwiodawstwo rodzinne, obok krwiodawstwa ogólnego. W styczniu br. pobrano bowiem 766 litrów krwi (a plan wynosił 791 litrów), 17 proc. zgrupowanej krwi pobrała Woj. Stacja Krwiodawstwa, resztę dostarczyły punkty czynne na terenie województwa, z których najlepsze rezultaty osiągnął punkt zakopiański przy Sanatorium im. dr. Sokolowskiego. Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa, która w ubiegłym roku obchodziła dziesięciolecie istnienia, należy do najlepiej pracujących placówek tego typu w kraju. Zajęła trzecie miejsce po Warszawie i Łodzi.

Największe zapotrzebowanie na krew istnieje w przypadkach urazowych. Transfuzje krwi są często niezbędne przy zabiegach chirurgicznych i krwawieniach popołożowych. KAŻDA DAWKA KRWI OFIAROWANA PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO — TO RATUNEK ŻYCIA LUDZKIEGO. (orl)

Zatrzymano oszusta



Komenda Miejska MO w Krakowie zatrzymała Wiesława GILEWICZĄ (ur. w 1933 r., zam. ostatnio w Jarocinie k. Poznania). W ciągu ub. roku jeździł on po całym kraju wydłużając różne kwoty pieniężne, za które miał rzekomo dostarczać maszyny dziewiarskie oraz towary elektrotechniczne. Oczywiście, nałowi, którzy mu uwiaryli, obelżanych przedmiotów nigdy nie zobaczyli. „Zarobione” w ten sposób pieniądze Gilewicz przeprzył w lokalach.

Osoby poszkodowane mogą się zgłaszać w Komendzie Miejskiej MO w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego 24, pok. 9 w godzinach od 8-15.

NIEDZIELA I MARCA 1959 R.

TEATRY

IM. J. SŁOWACKIEGO: „Zbrodnia i kara” — 19; MODRZEJEWSKIE: „Porwanie Sabinek” — 11; „Mademoiselle” — 15; „Tramwaj zwany pojeźdźcem” — 19;15; KAMERALNY: „Huragan na Caimie” — 16; „Irydion” — godz. 19;15; ROZMIAŁOŚCI: „Czarodziejska rzepka” — godz. 11; „Szkłanka wody” — 19;15; LUDOWY: „Stan obłąkany” — 19;15; RAPSOZYCZNY: „Don Juan” — 19;15; MUZYCZNY: „Madama Butterfly” — 14; GROTESKA: „Jablonczka” — 11; „Guignol w tarapatkach” — 15; KOLEJARZA: „Karnawał w Warszawie” — 15; 10; TEATR „39”: „Zmarłowane życie” — 20.15.

KINA

APOLLO: „Moralność pani Dulskiej” (dramat obyczajny, CSR, 16 lat) — 10, 12.15; „Opuszczenia” (dramat okupacyjny, włoski, 14 lat) — 15.45, 18.20.5; UCIECHA: „Kobieta w oknie” (romans kryminalny, USA, 12 lat) — 10.30, 12.45, 15.45, 18.20.5; SZUKA: „Zemsta kosmosu” (dramat angielski, 16 lat) — 10, 12.15; „Czarujące isfoty” (komedia franc., 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WANDA: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Minuta zwierzeń” (melodramat, franc.-wł., 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WOLNOSC: „Natalia” (komedia sensacyjna, franc.-włoska, 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.20.5; WARSZAWA: „Gorskie zwycięstwo” (dramat psychologiczny, 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.20.5; WRZOS: „Panna Julia” (dramat szwedzki, 18 lat) — 15.30, 17.45, 19.45; KRAKUS: „Marianna moich marzeń” (dramat franc., 16 lat) — 15.45, 18.20.5; „Zbuntowana” (dramat ang., 14 lat) — 15.45, 18.20.5; Mała

ROZMAWIAMY...

...o studentach

Rozmawiamy z kol. Andrzejem Gawędą — wiceprzewodniczącym Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Krakowie.

Jakimi obecnie najważniejszymi sprawami zajmuje się Zrzeszenie? — Dla naszego środowiska studentckiego obecnie sprawą pierwszą wagi są stypendia fundowane zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów wydanym w tej sprawie. Mianowicie zakłady pracy i instytucje fundują po kilka stypendiów ze swych funduszy dla swoich przyszłych pracowników. Stypendysta pisze pracę naukową z zakresu problematyki danego zakładu, w nim odbywa praktyki wakacyjne, tu wreszcie po ukończeniu studiów otrzymuje stypendium. Ponieważ stypendia tego rodzaju fundują przedsiębiorstwa z całego województwa, spowoduje to na płaszczyźnie inteligencji także na prowincji. Gdy np. Powiatowa Rada Narodowa w Suchej funduje stypendium dla studenta wydziału prawa, ów po ukończeniu studiów będzie pracował właśnie w tym powiecie.

Muszę podkreślić tu jedną bardzo ważną sprawę: stypendysta dzięki kontaktom w okresie studiów ze swoim zakładem nie przyjdzie później do pracy jako ktoś nie znający specyfiki zakładu.

Chciałbym przy tej okazji serdecznie podziękować za duże zrozumienie i właściwe podejście do zagadnienia stypendiów towarzyszom z KKM PZPR mgr Janowi Bielejowi i mgr Stanisławowi Gugałę.

W środowisku studentckim naszego miasta duży się mówi o potrzebie spotkań z przedstawicielami partii i resortów gospodarczych, rad narodowych. Śwego czasu odbyło się spotkanie z posłem tow. Motyką, które zrobiło na studentach duże wrażenie. Warto by do takiej formy powrócić. Szczere nasświetlenie sytuacji gospodarczej, konkretne problemy byłyby bardzo pożyteczne dla studentów szczególnie teraz, przed III Zjazdem partii.

Nie wystarczy mówić o ofensywie ideologicznej wśród studentów — trzeba ją rozpocząć.

Rozmawiała: ST. PIECHOWNA

...o akcji 1000 szkół

Z każdym dniem rozwija się coraz bardziej w naszym mieście łańcuch różnorodnych zobowiązań. Na szkoły, które są tak potrzebne, na budownictwo nowych izb lekcyjnych. Stałe powiększa się krąg tych, którzy rozumieją wagę słów tow. Gomułki, deklarując na Społeczny Fundusz Budowy Szkół złotych, materiałów, robociznę. W związku z tym zwrócił się do przewodniczącego Miejskiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS dr Jana Garlickiego z prośbą o poinformowanie nas na temat przebiegu dotychczasowej akcji.

— Trzeba chyba zacząć od stwierdzenia — mówi dr Garlicki — że w ostatnich dniach tygodnia nastąpił znaczny wzrost świadomości na rzecz budowy szkół. Np. na Grzegorzkiach z 62 tys. na 107 tys., na Kleparzu z 21 do 47 tys., na Zwierzynie z 86 tys. do 129 tys. W sumie do dnia 24-go lutego na koncie Miejskiego Komitetu mamy ponad 1.000.000 zł (nie wliczając w to funduszy „Echa Krakowa” i Technikum Łączności, które także budują szkoły). Nie jest to na pewno dużo, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że ogólna kwota zadeklarowanych zobowiązań wynosi już ponad 5 milionów złotych.

— Wnioski? — Dla szybszej realizacji wpłat dokonywanych na rzecz FBS, poszczególne komitety dzielnicowe powinny nawiązać kontakty z zakładami pracy i czuwać bezpośrednio nad tym, czy wpłaty te są dokonywane na poszczególne konta.

— Gdzie powstaną w Krakowie szkoły właśnie z tych społecznych funduszy?

— Przy ul. Wróblewskiego — szkoła 11-letnia (ze składem Czytelników „Echa Krakowa”), przy ul. Fredy w Łagiewnikach — 15-izbowa, przy ul. Skarbińskiego — podstawowa, przy ul. Solińskiej oraz Technikum Budowlane ze środków Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Będą to pierwsze szkoły-pomniki.

Oprócz tych powstających siłami społecznymi obiektów szkolnych, budujemy nadal, o czym może nie wszyscy pamiętają, szkoły z budżetu miasta. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa liceum przy ul. Skarbińskiego, Podgórskiej, Grunwaldzkiej, na Osiedlu Kłiny, przy ul. Chocimskiej w Bronowicach Wielkich, a także będzie się kontynuować budowa Domu Nauczyciela przy ul. Zbrojów.

— W jakim stopniu zaspokoił to potrzeby Krakowa? — Aby zapewnić podstawowe minimum, potrzebujemy rocznie w szkolnictwie podstawowym ponad 400 izb lekcyjnych. W okresie najbliższych siedmiu lat ze środków państwowych powstaną 40 szkół (82 izby) oraz 20 szkół z kwot Funduszu Budowy Szkół. Jest to zadanie niemożliwe. Dlatego też leżymy na pomoc całego społeczeństwa, dlatego każda złotówka na ten cel jest ogromnie cenna.

Rozmawiała: KR. SOKOŁOWICZ

Dla najmłodszych

W najbliższą niedzielę najmłodsi krakowianie nawiążą kontakt z postaciami ze znanej powszechnie baśni Marii Konopnickiej „O krasnoludku i sierocie Marysi”. W baśniowy świat wprowadzą dzieci — śpiewak Sarabanda i małe ludki.

(s)

GDZIE

KIEDY?

SOBOTA 28 LUTEGO 1959 R.

TEATRY

IM. J. SŁOWACKIEGO: „Bal pożegnany” — 19;15; MODRZEJEWSKIE: „Stracone zachody miłości” — 19;15; KAMERALNY: „Irydion” — 15.30; „Huragan na Caimie” — 19;15; Sala KLUBU ZKK: „Parada figielków” — 15.30; ROZMIAŁOŚCI: „Szlanka wody” — 19;15; LUDOWY: „Stan obłąkany” — 19;15; RAPSOZYCZNY: „Eugeniusz Oniegin” — 19;15; MUZYCZNY: „Domek trzech dziewcząt” — 19;15; GROTESKA: „Guignol w tarapatkach” — 15; KOLEJARZA: „Karnawał w Warszawie” — 19; 10; TEATR „39”: „Zmarłowane życie” — 20.15.

KINA

APOLLO: „Intruz” (dramat współczesny, USA, 14 lat) — 10, 12.15; „Opuszczenia” (dramat okupacyjny, włoski, 14 lat) — 15.45, 18.20.5; UCIECHA: „Kobieta w oknie” (romans kryminalny, USA, 12 lat) — 10.30, 12.45, 15.45, 18.20.5; SZUKA: „Trzy deszcze” (obyczajny, franc., 10 lat) — 10, 12.15; „Czarujące isfoty” (komedia francuska, 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WANDA: „Minuta zwierzeń” (melodramat, franc.-włoski, 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WOLNOSC: „Natalia” (komedia sensacyjna, franc.-włoska, 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.20.5; WARSZAWA: „Gorskie zwycięstwo” (dramat psychologiczny, 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WRZOS: „Panna Julia” (dramat szwedzki, 18 lat) — 15.30, 17.45, 19.45; KRAKUS: „Marianna moich marzeń” (dramat franc., 16 lat) — 15.45, 18.20.5; „Zbuntowana” (dramat ang., 14 lat) — 15.45, 18.20.5; Mała

sala SWITU: „Zbuntowana” (dramat ang., 14 lat) 10.30, „Dwa zeznania” (dramat węg., 16 lat) 15.45, 17.45, 19.15; SWIATOWY: „Pielętna tancerka” (melodram. franc., 18 lat) 15.45, 18.20.5; Mała sala SWIATOWIDA: „Dwoje w wielkiej rzeki” (dramat polski, 16 lat) — 15, 17, 19. Kino młodzieżowe ZUCH (Krowczyńska 8) — MDK: „Maly bohater” (emocjonujący, radz., 7 lat) — 15.17.30; ZWIĄZKOWIC: „Stewardessy” (NRF, od 13 lat) — 17, 19, o godz. 12, „Poranek dla dzieci”; DOM KULTURY: „Odrodzenie” (fr., od 18 lat) 15, 17.30; ROTUNDA: „Przygody Arsena Lupina” (franc., od 18 lat) — 16, 18, 19; MIKRO: „Śmiech w raj” (ang., od 12 lat) — 17, 19.30; — CIEMNIA: „Agnieszka wśród gangsterów” — 19; MELODIA: „Elzbieta, Joanna, Lizystrata” (fr.-wł., od 18 lat) 16, 18, 20; KLEPARZ: „Przygody Arsena Lupina” (franc., od 18 lat) 16, 18, 20; MINIATURA: „Salom wódny, Poznajemy góry, Opowieść o drodze — 11, 12, 13, 14, 17, 18, 20; Program dla dzieci 15, 16, 18, 19, 20; „Dama z perłami” (NRF, 16 lat) — 17.30, 19.30; TEATR: „Ostatni akt” (austr., 14 lat) — 17.30, 19.30; SPINKS: „Kochanek Lady Chatterley” (fr., 16 lat) — 16, 18, 20.

APOLLO: „Moralność pani Dulskiej” (dramat obyczajny, CSR, 16 lat) — 10, 12.15; „Opuszczenia” (dramat okupacyjny, włoski, 14 lat) — 15.45, 18.20.5; UCIECHA: „Kobieta w oknie” (romans kryminalny, USA, 12 lat) — 10.30, 12.45, 15.45, 18.20.5; SZUKA: „Zemsta kosmosu” (dramat angielski, 16 lat) — 10, 12.15; „Czarujące isfoty” (komedia franc., 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WANDA: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Minuta zwierzeń” (melodramat, franc.-wł., 18 lat) — 15.45, 18.20.5; WOLNOSC: „Natalia” (komedia sensacyjna, franc.-włoska, 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.20.5; WARSZAWA: „Gorskie zwycięstwo” (dramat psychologiczny, 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.20.5; WRZOS: „Panna Julia” (dramat szwedzki, 18 lat) — 15.30, 17.45, 19.45; KRAKUS: „Marianna moich marzeń” (dramat franc., 16 lat) — 15.45, 18.20.5; „Zbuntowana” (dramat ang., 14 lat) — 15.45, 18.20.5; Mała

RYNEK GŁÓWNY 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta — Ludowego Wojska Polskiego 38.

APTEKI

Rynek Główny 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta — Ludowego Wojska Polskiego 38.

RADIO

Godz. 8.30: Płot Czajkowski; IV Suita Orkiestrowa „Mozartia-

RADIO

Godz. 7.40: Muzyka poranna. — 8.30: Audycja studentcka. — 8.50: Śpiewa Ludwik Sempolnicki. 9.00: Cytogodniowy felieton Antoniego Wasilewskiego. 9.20: Audycja literacka. 9.30: Transmisja programowa z Rzeszowa. 10.30: Felieton literacki. 10.30: Utwory organowe Jana Sebastiana Bacha. 11.00: Liryki z Krasńskiego. 11.30: Słuchamy muzyki ludowej. 12.00: Poranek symfoniczny. 13.15: Ciekawostki historyczne. 13.40: Koncert z Łodzi. 14.00: Dla młodzieży szkolnej „Turniej krajonawczy”. — 16.05: Wyniki Łajkonika. — 16.30: „Dzieje Ponorazmy Białowieskiej”. 16.30: Koncert Chopinowski. 17.05: Korespondencja z zagranicy. 17.15: Orkiestra taneczna Francka Porceli i Joe Lossa. 17.50: „Wędrownie ptaszki”, humoreska M. Balcuskiego. 18.00: Koncert Orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR. 19.00: „Komedia o człowieku, który załaził niemieckiemu”. 19.45: Orkiestra taneczna Eddi Barczyka. 20.00: Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25: Wiad